

Wizyta delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła do Polski 7-osobowa delegacja Rady Najwyższej ZSRR pod przewodnictwem deputowanego Giennadija Woronowa — członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Komitetu Kontroli Ludowej ZSRR.

Na warszawskim lotnisku gości powitali: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący klubu poselskiego PZPR — Edward Babiuch, przewodniczący klubów poselskich ZSL i SD, wicemin. spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński.

Obecni byli ambasadorzy: Polski w Związku Radzieckim — Zenon Nowak i ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

W godzinach południowych Giennadij Woronow w towarzyszącym członków delegacji złożył wizytę marszałkowi Sejmu — Stanisławowi Gucwie.

W rozmowie wzięli udział Andrzej Werblan i Wincenty Kraśko.

Program wizyty przewiduje 10-dniowy pobyt radzieckich gości w naszym kraju. W Warszawie delegacja Rady Najwyższej ZSRR przeprowadzi rozmowy w Sejmie. Radzieckie goście odbędą kilkunastoma podróży po Polsce. Odwiedzą oni m. in. Katowice i Kraków oraz wybrzeże gdańskie. (PAP)

Przed głosowaniem w Bundestagu

Opozycja nie rezygnuje z prób nacisku

Koalicja rządowa i opozycja chrześcijańsko - demokratyczna przygotowują się do podjęcia decyzji w sprawie układów wschodnich, która — zgodnie z obecnymi ustaleniami — ma zapadnąć w środę przyszłego tygodnia. Do tego dnia — jak wiadomo — na mocy porozumienia między frakcjami zostało odroczone drugie czytanie układów moskiewskiego i warszawskiego.

Partie koalicyjne: socjaldemokraci (SPD) i wolni demokraci (FDP) uważają, że te przerwy opozycja spożytkuje na dyskusje wewnętrzne w partii. Z kolei partie opozycyjne: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) i Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) nalegają na dalsze rozmowy z rządem dla wyjaśnienia kwestii, które — ich zdaniem — nadal są otwarte. Opozycja nie rezygnuje więc z dalszych prób wywierania nacisku na rząd. Do problemów, których wyjaśnienia domaga się opozycja, należą przede wszystkim tryb przekazania do wiadomości zaiste reszowania rządem wspólnej rezolucji, która tymczasem już oficjalnie została zgłoszona w Bundestagu.

Agencja DPA nie wyklucza, że do środy przyszłego tygodnia odbędzie się nowa rozmowa czolowych polityków koalicji rządowej i opozycji chrześcijańsko-demokratycznej. Dotychczas jednak nie ustalono żadnego terminu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
12
MAJA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 112 (8774)
Cena 50 gr

V PLENUM KC PZPR PRZYJĘŁO PROGRAM BUDOWNICTWA

Perspektywy poprawy sytuacji mieszkaniowej

W czwartek 11 bm. zakończono dwudniowe obrady V plenarnego posiedzenia KC PZPR, którego tematem był perspektywiczny program budownictwa mieszkaniowego.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk. W pierwszym punkcie porządku dziennego drugiego dnia plenum wysłuchało sprawozdań z pracy pięciu zespołów roboczych, które analizowały materiały i projekt uchwały w sprawie 10 bm.

Sprawozdanie z pracy Zespołu ds. Programu i Polityki Mieszkaniowej wygłosił z-ca członka KC, sekretarz KW PZPR — Franciszek Tekliński. Stwierdził on, że w czasie dyskusji z uznaniem odniesiono się do elastycznego ujęcia perspektywicznych zamierzeń, a szczególnie do powiązania ich

z wynikami społeczno-gospodarczymi kraju.

Jako realny przyjęto w dyskusji program budownictwa mieszkaniowego przedstawiony przez Edwarda Gierka, tj. 7.300 tys. mieszkań do 1990 roku. Podkreślano słusność zwiększenia roli i odpowiedzialności rad narodowych w zakresie programowania, planowania i koordynacji budownictwa mieszkaniowego oraz infrastruktury. Dyskutanci z uznaniem wskazywali, że podejmując po raz pierwszy trudny i złożony problem budownictwa mieszkaniowego partia postawiła go w sposób

śmiały — kompleksowy i perspektywiczny.

Zespół uważa, że wielkość programu mieszkaniowego w wysokości 7.300 tys. mieszkań jest możliwa do zrealizowania.

Kolejne sprawozdanie — z obrad Zespołu ds. Budownictwa Przemysłu Mieszkaniowego złożył członek KC, sekretarz KW PZPR w Katowicach — Tadeusz Pyka. Oświadczył on, iż uczestnicy zespołu podkreślali, że wytyczony w materiałach na V Plenum program wybudowania w bieżącym 5-leciu 1 miliona 80 tysięcy mieszkań jest niewątpliwie bardzo duży. Niemniej istnieje potrzeba jego przekroczenia.

Zdaniem zespołu — istnieją trzy grupy zagadnień, których rozwiązanie determinuje dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. Pierwszą z nich tworzy baza materiałowo-wyposażeniowa. Podkreślono konieczność intensywnego rozwoju wszystkich branż i gałęzi gospodarczych pracujących na rzecz budownictwa i tym samym tworzących zarys przemysłu mieszkaniowego. Wskazano jest wypracowanie form integrujących ten przemysł w kierunku ilościowego i jakościowego wzrostu produkcji, zwłaszcza tych urządzeń, narzędzi i materiałów, które są niezbędne w fazie wykończeniowej procesu budowlanego.

Kolejny problem przewidywany jest w obradach tego zespołu — to

Dokończenie na str. 2

W zakładach pracy Wielkopolski

Narady w sprawie planu 5-letniego

W zakładach pracy Wielkopolski trwają obecnie narady, poświęcone wytyczeniu dalszych kierunków działania, mającego na celu realizację zadań planu 5-letniego. Załogi zakładów spotykają się z kierownictwem, aktywnym Komitetu Wojewódzkiego, komitetów powiatowych, dzielnicowych i miejskich PZPR.

Główny nurt tych gospodarskich dyskusji koncentruje się wokół tematu: jak wykorzystać konkretne rezerwy w danym zakładzie pracy czy instytucji, aby wykonać zadania bieżącej 5-latk. Chodzi o jak najlepszą gospodarność i inicjatywę każdego na swoim od cinku.

Mówi się zatem o możliwościach zwiększenia produkcji na rynek i eksport, o szansach skracania cykli inwestycyjnych i produkcyjnych, o lepszym wykorzystaniu sił ludzkich, a także maszyn, urządzeń i materiałów. Każdy zakład skupia się w dyskusjach

na tych problemach, jakie występują przede wszystkim na jego terenie. Sporo uwagi poświęca się inicjatywom, mającym na celu realizację akcji 20 miliardów.

Szczególny nacisk kładzie się w dyskusjach na wdrażanie metod nowoczesnego gospodarowania. Stanowią one bowiem jeden z istotnych warunków

Dokończenie na str. 2

Dom Książki i „Głos” zapraszają na drugi kiermasz

Jak zapowiadaliśmy drugi, kolejny kiermasz książki, z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, odbędzie się w Poznaniu 14 bm. Jego organizatorami — po raz dziesiąty z rzędu są: Dom Książki i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. W kiermaszu uczestniczyć będzie również PUPK „Ruch”, który na swoich stoiskach zaprezentuje prasę, pocztówki i książki.

Na kilkudziesięciu stoiskach Domu Książki znajdzie się wiele ciekawych wydawnictw, m. in. Bogdana Danowicza „Ujarz mienie Melpomeny”, książka poświęcona historii scen poznańskich po 1945 r. Na imprezie można będzie także nabyć wiele pięknych reprodukcji malarskich, jak np. „Słoneczniki” Van Gogha.

W kiermaszu udział weźmie 12 pisarzy, którzy dyktować będą książki swoim czytelnikom. Ponadto dla uczestników kiermaszu organizatorzy przygotowali kilka niespodzianek. Bliższe na ten temat szczegóły zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu”.

Impreza odbędzie się w godz. od 10 do 18 w obrębie ulic: Stalingradzkiej, Czerwonej Armii i Fredry (w parku przed Operą).

(a)

Dokończenie na str. 2

Protesty przeciwko decyzjom USA



Decyzje USA zaminowania portów DRW i bombardowania szlaków komunikacyjnych wewnątrz tego kraju spotkały się z powszechnym potępieniem na całym niemal świecie. Wiele rządów opublikowało specjalne oświadczenia. W tej sprawie, krytykujące pociągnięcia USA, zaś prasa wielu krajów daje wyraz oburzeniu opinii publicznej. W Stanach Zjednoczonych odbywają się demonstracje antywojenne. Na zdjęciu: demonstracja w Paryżu przed ambasadą USA.

CAF — UPI — telefoto

Blokada DRW przez USA aktem bezprawia

Oświadczenia rządów ZSRR i PRL

Radio Hanoi podało, że lotnictwo amerykańskie zaatakowało w czwartek stolicę DRW. Trzy samoloty USA zostały zestrzelone, a kilku lotników w amerykańskich wzięto do niewoli. Podczas śródogowego nalotu samolotów USA na hanoijską dzielnicę mieszkaniową Gia Lam zginęły 32 osoby cywilne, w tym większość kobiet i dzieci. Jedna z bomb spadła na teren Szpitala im. Przyjaźni Radziecko-Wietnamskiej. Ranny został chirurg, który przeprowadzał akurat pilną operację. Kilka sal szpitalnych zostało zniszczonych, a sześć karet pogotowia rozbitych.

W Moskwie opublikowano oświadczenie rządu ZSRR w którym czytamy m. in.:

W oświadczeniu złożonym 8 maja br. prezydent USA zakomunikował, iż wydał rozkaz zaminowania wejść do portów północnowietnamskich, aby uniemożliwić statkom dostęp do nich oraz wzmożenia bombardowań terytorium DRW, a zwłaszcza atakowania z powietrza kolejowych i innych linii komunikacyjnych. W ten sposób USA usiłują przerwać więzy gospodarcze, handlowe i inne Demokratycznej Republiki Wietnamu z innymi państwami, pozbawić DRW możliwości otrzymywania pomocy dla ludności swego kraju i dla odpierania amerykańskiej agresji, jak również otrzymywania żywności i innych towarów dla zaopatrzenia ludności cywilnej.

Niezależnie od tego, jakiego rodzaju kłamliwymi pretekstami maskuje się awanturnicze poczynania amerykańskich sił zbrojnych

Dokończenie na str. 2

Na 25-lecie RSW „Prasa”

Wielki festyn w Lesznie

Z okazji przypadającego w tym miesiącu 25-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa, której oddziałem jest także Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, wydające m. in. „Głos Wielkopolski”, dnia 14 bm. (nie dziela) odbędzie się w Lesznie wielki festyn, mający charakter imprezy ogólnowojezdzkiej. W pięknym Parku 1000-lecia już od godz. 10 odbywać się będą liczne imprezy rozrywkowe z koncertem Wielkopolskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Z. Mahlika na czele. Od godz. 18 na placie

estrady parkowej rozpocznie się zabawa taneczna.

Wiele imprez dla młodzieży przewidziano w przylegającym do Parku młodzieżowym miasteczku ruchu, a także wokół basenu.

Imprezy sportowe odbywać się będą przez cały dzień na stadionie im. A. Smoczyka, na lotnisku Strzyżewice i na strzelnicy.

W dniach poprzedzających festyn odbyły się w Lesznie liczne spotkania z dziennikarzami poznańskiej prasy. (ms)

Przywódcy NRD w Rumunii

W czwartek przed południem przybyła do Bukaresztu z oficjalną, przyjacielską wizytą na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu rumuńskiego partyjno-rządowa delegacja NRD z I sekretarzem KC SED, Erichem Honeckerem i członkiem Biura Politycznego KC SED, premierem NRD, Willim Stophem.

Po południu w siedzibie rumuńskiej Rady Państwa rozpoczęły się oficjalne rozmowy delegacji partyjno-rządowych NRD i SRR.

Mamy 249 komputerów

Warszawie odbyło się 11 bm. plenarne posiedzenie Państwowego Rady Informatyki. Na posiedzeniu oceniono jako zadowalający, postęp w realizacji programu informatyki na lata 1971 — 1975. Na początku br. liczba pracujących w kraju komputerów wynosiła 249, było w tym 78 maszyn do przetwarzania danych. W ciągu ub. roku wprowadzono do eksploatacji 48 nowych maszyn matematycznych, z czego 31 było produkcji krajowej.

Życzenia dla pięcioraczek

12 bm. gdańskie pięcioraczki obchodzą pierwszą rocznicę ura-

dzin. W wigilię urodzin, L. i B. Rybicki odwiedził przedstawiciel Urzędu Rady Ministrów — Zygmunt Bieńkowski, który w imieniu premiera Piotra Jaroszewicza złożył na ręce rodziców serdeczne

życzenia dalszego pomyślnego rozwoju woju niemiowat. Wręczył również L. i B. Rybickim kwiaty oraz 5 książeczek oszczędnościowych PKO.



Pożar w łódzkiej „Kalinie”

11 bm. w łódzkiej Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Kalinę” wybuchł pożar w magazynie przedzielników. Do pomieszczeń, które stały w ogniu, przylegały magazyny wyrobów gotowych i sale produkcyjne. Dzięki energicznemu wysiłkom straży, pożar udało się po trzech godzinach akcji ratowniczej zlokalizować. Ofiar w ludziach nie było. Szacun-

Sukces poznańskiego chóru

Na festiwalu zespołów folklorystycznych i chóralnych w Cork (Republika Irlandzka) duży sukces odniósł Chór Męski Politechniki Poznańskiej, kierowany przez Janusza Dzieciola. Zdobył on drugie miejsce wśród ogólnej liczby 7 chórów, wyprzedzając zespoły z NRD i Irlandii. Pierwsze miejsce przyznano chórowi bułgarskiemu.

W środę wieczorem studenci poznańscy dali koncert w sali Instytutu Kultury Polskiej w Londynie.

Zatrucie pokarmowe w Szczecinie

Poważnemu zatruciu pokarmowemu uległa grupa pracowników szpitala szkieletu remontowej „Gryfia”. 31 osób trzeba było skierować do szpitala. Stan kilku z nich jest ciężki, ale — zdaniem lekarzy — życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyną zatrucia była awaria aparatu sanitarnego — epidemiologicznej w Szczecinie pod nadzorem organów MO i Prokuratury.

XXV WP

Czarny dzień polskiego zespołu

Bardzo niefortunnie zakończył się dla polskich kolarzy VI etap XXV Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, prowadzący z Gera w NRD do Karlovy Vary w Czechosłowacji, długości 159 kilometrów. Nasi reprezentanci przyjechali daleko w tyle i stracili wiele minut do czołówek. Etap zakończył się zwycięstwem zawodnika z Czechosłowacji Bartoniaka.

Wczorajszy etap, mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych, rozegrany był w szybkim tempie. Prawie przez cały czas czołówka jechała z szybkością około 45-48 kilometrów na godzinę. Ponieważ polskich kolarzy prześladowały na tym etapie liczne defek-

ty, mieli je Kluj, Labocha, Szurkowski, na około 60 kilometrów przed metą stracili oni kontakt z prowadzącą grupą i zostali w tyle. Kiedy tylko kolarze ZSRR, CSRS i NRD, którzy mieli po kilku przedstawicieli w czołówce, zorientowali się, że ich najgroźniejszą konkurencją — Polacy, a zwłaszcza Szurkowski, mają kłopoty i zostali w tyle, natychmiast tempa prowadzącego pelotonu znacznie wzrosło i już do samej mety polscy kolarze tracili coraz więcej minut do czołówek.

Pierwszy lotny finisz w Plauen (53 kilometry od startu) wygrał reprezentant Związku Radzieckiego Gorołow przed Schiffnerem (NRD) i Magni (Francja), drugi w Cheb (109) Dmitriew (ZSRR) przed Schiffnerem (NRD) i Bartoniakiem (CSRS), a trzeci w Sokolowie (136) Schiffner (NRD) przed Dmitriewem (ZSRR).

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże i miejscami deszcz ze skłonnością do lokalnych burz. Od zachodu kraju pościągające do południa centralnych większe przejaśnienia i przejściowe rozproszona. Temperatura maksymalna w granicach od 15 st. do 18 st. tylko na wybrzeżu ok. 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych, przechodzące w zachodnie.

Spotkanie z konsulem generalnym ZSRR

Wczoraj odbyło się spotkanie kierownictwa ZW ZMS z konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu **Nikolajem Talyzi** nem i sekretarzem konsulatu **Igoriem Bazarinem**. Dyplomatów radzieckich poinformowano o kierunkach działania wielkopolskich ZMS-owców, współpracy z organizacją komсомolską obwodu charkowskiego, omówiono również projekt zorganizowania wystawy na temat historii ruchu młodzieżowego w Polsce w Charkowie i podobnej w Poznaniu. (na)

„Paris Match”: Pius XI zamordowany z rozkazu B. Mussoliniego?

Tygodnik „Paris Match” pisze, że papież Pius XI został w 1939 roku zamordowany na polecenie faszystowskiego dyktatora Włoch, Benito Mussoliniego. Dowody tej afery mają znajdować się — według tygodnika — w tajnych archiwach zmarłego niedawno francuskiego kardynała, Eugene Tisseranta, byłego dziekana Świętego Kolegium.

Według „Paris Match”, Pius XI — autor encyklik, która potępiała nazizm — sprawował władzę nad Kościołem mimo poważnej choroby. Zdawał sobie sprawę z tego, że pewni wpływowi przywódcy faszystowskiej dążyli do zdecydowania walki z Kościołem na wzór tego, co działo się w Niemczech hitlerowskich. Pius XI zwrócił się do kardynała Tisseranta o zwołanie narady biskupów włoskich, na której miał zamiar potępić faszizm. W przeddzień tego decydującego kroku Papież prosił o zrobienie mu zastrzyku, który by podtrzymał jego siły w czasie wystąpienia na naradzie. Lekkarzem był prof. Francesco Petacci, ojciec kołanki Mussoliniego, Klary Petacci. Kilka godzin po tym zastrzyku Papież zmarł.

Po zamieszczeniu relacji przez „Paris Match”, Watykan opublikował oficjalne dementi. (PAP)

Perspektywy poprawy sytuacji mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

szeroko pojęta organizacja procesu inwestycyjnego w budownictwie mieszkaniowym, a także organizacja samej produkcji.

Nowy model organizacyjny budownictwa powinien w racjonalnych ramach integrować wszystkie współzależne ogniwa, eliminując tym samym potrzebę szerokiej, szczegółowej koordynacji. Wskazywano też na celowość szybszego powoływania kombinatów. Również w pełni uzasadniony jest projekt już i częściowo realizowany układ, polegający na integracji biur projektowych z przedsiębiorstwami wykonawczymi.

Trzecie zagadnienie, któremu w pracy zespołu poświęcono dużo uwagi, to problem uprzemysłowienia metod realizacji budownictwa mieszkaniowego. Warunkiem realizacji przyjmowanego na plenum programu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych jest gruntowna modernizacja zaplecza produkcyjnego w drodze intensywnego rozwoju przemysłowej bazy wytwórczej budownictwa wielokopłowej.

Sprawozdanie z pracy Zespołu d/s Rozwoju Aglomeracji Miejsko-Przemysłowych wygłosił członek KC, I sekretarz KW PZPR hut im. Lenina — **Józef Nowotny**.

W dyskusji wskazywano, że postawione przez VI Zjazd partii zadanie odczuwalnej poprawy warunków materialnego i kulturalnego bytu społeczeństwa poprzez intensyfikację i dynamiczny rozwój gospodarki, znajduje szczególny wyraz właśnie w odniesieniu do wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych. Tam przecież zamieszkuje ok. 39 proc. ludności kraju, tam znajduje się większość środków trwałych całego przemysłu, prawie wszystkie placówki naukowo-badawcze i część kulturalnych. Z tych względów powinno się więc traktować aglomeracje miejsko-przemysłowe zarówno obecnie jak i w przyszłości jako główne ogniw

układu podstawowej struktury przestrzenno-gospodarczej kraju.

Sprawozdanie Zespołu d/s Rozwoju Wsi i Małych Miast złożył członek KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu **Ludwik Drożdż**.

Zespół doszedł do wniosku, że na leży rozpatrzyć wszystkie możliwości maksymalnego przyspieszenia rozwoju potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, przede wszystkim w województwach: wrocławskim, olsztyńskim, zielonogórskim, szczecińskim i koszalińskim. Na tych bowiem terenach brak możliwości wykonawczych już dzisiaj stanowi podstawową barierę w realizacji inwestycji na wsi i w małych miasteczkach. Jednocześnie trzeba przyspieszać rozwój budowlanych zdolności usługowych w spółdzielniach usługowo-wytwórczych kółek rolniczych, związkach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych organizacjach. Celowy jest rozwój szczególnie w PGR i w spółdzielniach produkcyjnych systemu gospodarczego wykonawstwa.

Sposób zaspokajania potrzeb budowlanych poszczególnych regionów kraju powinien być rozwiązywany elastycznie w zależności od charakteru i specyfiki danego regionu. Należy zapewnić odpowiednią pomoc rolnikom indywidualnym i innym mieszkańcom wsi oraz małym miastom.

Sprawozdanie z pracy Zespołu d/s Rozwoju Spółdzielczości Mieszkaniowej wygłosił członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — **Piotr Karpiuk**.

Wskazywano na potrzebę stworzenia spółdzielczości takich warunków, aby mogła się ona wywiązywać z terminów umownych wobec swoich członków.

Niepokojać nam zjawiskiem jest utrzymywanie się od lat tendencji wzrostu kosztów budownictwa mieszkaniowego; trzeba podjąć działania dla jego zahamowania. Obecnie koszty te a w konsekwencji i wkłady spółdzielców — uśrednione są od kosztów ponoszonych przez inwestora i każdy wzrost cen w budownictwie automatycznie zmienia wysokość wkładów. W tych warunkach — stwierdził P. Karpiuk — zawarta w projekcie uchwały propozycja ustalenia zryczałtowanych i zróżnicowanych wkładów zależnie od lokalizacji i jakości wyposażenia mieszkań, a nie jak dotychczas od kosztów budowy, spotkała się ze stronną dyskusją z pełnym poparciem.

Jeśli chodzi o standard mieszkania — to przewidziany w projekcie uchwały obowiązek jednolitego wyposażania i wykańczania mieszkań w całym społecznym budownictwie mieszkaniowym według „standardu powszechnego” jest na obecnym etapie jedynie realnym i słusznym społecznym rozwiązaniem. Słusznie więc przewiduje się stworzenie użytkownikom mieszkań możliwości dodatkowego ich wyposażania ze środków własnych.

Po sprawozdaniu z pracy 5 zespołów problemowych V

Narady w sprawie planu

Dokończenie ze str. 1

wykonania zadań gospodarczych. Rozważa się więc szanse podniesienia wydajności pracy, wykorzystania zasobów materialnych i przekroczenia planów poprzez np. unowocześnienie zarządzania. Dyskutuje się też o wzmoczeniu odpowiedzialności i dyscypliny społecznej, a także o lepszym powiązaniu gospodarki z nauką.

Wnioski z narad posłużą za podstawę do dalszej aktywizacji swojego działania.

Ostatnio narady takie odbyły się: w ZNTK w Poznaniu, Zespole Elektryków Państw — Adamów, w kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Chodziło o Zakładach Porcelany i Porcelitu, Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu, Zakładach Wytwórczych Głośników „Ton sil” we Wrześni, Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, w Hucie Aluminium w Koninie oraz w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących. (mb)

Zajęcie mienia grupy A. Sabri'ego w Egipcie

W czwartek egipski sąd sekwestrowy wydał postanowienie o zajęciu mienia Ali Sabri'ego, byłego wiceprezenta Egiptu oraz 4 innych byłych funkcjonariuszy państwowych. Wraz z Ali Sabrim byli oni oskarżeni o spisek mający na celu obalenie władzy państwa (w maju 1971), następnie zostali skazani na kary więzienia. (PAP)

Plenum, rozpoczęła się dyskusja plenarna.

Zabrali w niej głos: **Bolesław Koperski, Jerzy Ziętek, Janusz Brych, Aleksander Wyrożebski, Stanisław Wroński, Zdzisław Wesółowski, Antoni Majdziński, Jan Pawłowski, Marian Kałwa, Stefan Wysmulik, Ryszard Bryk, Jerzy Majewski**.

Po zakończeniu plenarnej dyskusji, głos zabrał premier **Piotr Jaroszewicz**. Wskazując na wagę dyskusowanego na plenum programu budownictwa mieszkaniowego mówca poinformował o przedsięwzięciach, jakie rząd już podjął, a także przygotowuje w celu zapewnienia warunków gwarantujących realizację perspektywicznego programu mieszkaniowego.

Program mieszkaniowy — stwierdził m. in. P. Jaroszewicz — może i powinien stać się czynnikiem wzrostu społeczno-gospodarczego kraju w perspektywie. W tym celu powinniśmy w szczególności tworzyć ludność coraz to większe możliwości do lokowania w szerszym niż dotychczas zakresie, własnych środków pieniężnych z dochodów osobistych w budownictwo domów, zakup mieszkań i urządzeń stanowiących ich wyposażenie. Powinniśmy rozwinąć, obok budownictwa ogólnego i przemysłu materiałowego budowlanych, również różne dziedziny przemysłu pracujące na rzecz budownictwa mieszkaniowego i poprawy stanu wyposażenia mieszkań oraz gospodarstwa domowego. Musimy także zapewnić odpowiednie rozmieszczenie terytorialne perspektywicznego programu budownictwa mieszkaniowego w połączeniu z generalną strategiczną koncepcją rozmieszczenia sił wytwórczych kraju.

Następnie głos zabrał przewodniczący Komisji Uchwał V Plenum, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydłak**. Po omówieniu przez niego wniosków zgłoszonych do projektu uchwały, plenum jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie perspektywicznego programu budownictwa mieszkaniowego. (Uchwała będzie opublikowana oddzielnie) (PAP)

Oświadczenia rządów ZSRR i PRL

Dokończenie ze str. 1

nych w Vietnamie, prawdziwy cel tych poczynań jest jasny. Nie chodzi bynajmniej o „uradowanie przed upokorzeniem” Stanów Zjednoczonych, lecz o uratowanie poważnej jawnie fiaszko, osławionej polityki „wietnamizacji”. Nie chodzi o to, aby Wietnamczycy zyskali możliwość uregulowania swych spraw w drodze rokowań, lecz o amerykańskie poparcie wojskowe dla antyludowego, marionetkowego reżimu w Sajgonie.

Nasilanie bombardowań terytorium DRW i podejmowane przez Waszyngton próby samowolnego ustanawiania własnych reguł morskiej żeglugi międzynarodowej, nie mogą nie wywołać oburzenia i ostrego potępienia. Raz jeszcze demonstrują one całemu światu zbrojce charakter wojny, którą Stany Zjednoczone rozpętały i już od wielu lat prowadzą przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Minowanie wejść do portów DRW, próby przeszkadzania w zawiązaniu obcych statków na jej wody terytorialne i wewnętrzne stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla statków i życia marynarzy wielu państw, którzy przewożą ładunki dla ludności DRW. Nikt nie udzielił Stanom Zjednoczonym prawa ograniczania komunikacji wód w otwartym morzu. Podejmowane przez USA kroki są najbardziej brutalnym naruszeniem powszechnie uznanej zasady wolności żeglugi, chociaż pod konwencjami genezyjskimi z 1958 roku dotyczącymi prawa morskiego, a utrwalającymi tę zasadę widnieją obok innych również podpis Stanów Zjednoczonych.

W Związku Radzieckim traktuje się jako niedopuszczalne posunięcia USA, zagrażające wolności żeglugi i bezpieczeństwa statków radzieckich i innych pływających u brzegów Demokratycznej Republiki Wietnamu. Związek Radziecki wyciągnie z tego odpowiednie wnioski. Cała odpowiedzialność za ewentualne na-

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

III etap lutniczego współzawodnictwa

Dziś IV Międzynarodowy Konkurs Lutniczy wkracza w ostatni — III — etap. Znalazło się w nim 16 instrumentów (spośród 158 nadesłanych na Konkurs), które uzyskały najwyższą punktację. O godz. 17 w sali im. M. Groblichy w Muzeum Instrumentów Muzycznych odbędzie się pierwsze przesłuchanie skrzypiec współzawodniczących w III etapie. Skrzypaczka poznańska Wanda Wierzbicka-Woźniak wykona na wszystkich ten sam utwór — fragmenty Kaprysu nr 24 Paganiniego, a następnie — też na wszystkich skrzypcach po kolei — z towarzyszeniem fortepianu Polonez D-dur Wieniawskiego. Wstęp wolny.

Natomiast jutro, w sobotę, o godz. 19 w auli UAM te same instrumenty będą przesłuchane podczas próby z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej PF pod dyr. Renarda Czajkowskiego. W. Wierzbicka-Woźniak zagra fragmenty utworów Wieniawskiego i Brahmsa. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. (ms)

Thieu: krytyczna sytuacja armii sajskiej

Ciężkie walki w An Loc

Jak podaje Agencja Reutera, południowowietnamskie siły wyzwolenie, wspierane przez czołgi, przypuściły nowy atak na pozycje nieprzyjacielskie w An Loc. W czwartek rano dochodziło nawet do walk wręcz na ulicach miasta.

Warto przypomnieć, że od początku ofensywy sił patriotycznych miasto An Loc i jego okolice są terenem zaciętych walk. Samo miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. An Loc położone jest

w odległości ok. 90 km na północ od Sajgonu.

W czwartek szef reżimu sajskiego, Thieu spotkał się z ambasadorem amerykańskim w Sajgonie, aby omówić „krytyczną sytuację”, w jakiej znalazła się armia marionetkowa w wyniku ofensywy południowowietnamskich sił wyzwolenie.

Od 21 bm Dni Ochrony Przeciwpożarowej

11 bm. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Na konferencji poinformowano, że tego roczne święto ponad milionowej rzeszy strażaków — ochotników rozpocznie się 21 bm. tradycyjnym „Dniem Strażaka”. Zainauguruje on Dni Ochrony Przeciwpożarowej, które trwać będą do 28 maja br. Przebiegać one będą pod hasłem „Ochrona przeciwpożarowa sprawą wszystkich obywateli”. (PAP)

Czwartkowy „New York Times” podał rewelacyjną wiadomość, że wywiad amerykański (CIA) nie był poinformowany o rozmachu, dacie i kierunku uderzenia patriotycznych sił Wietnamu. (PAP)

Powszechnie wiadomo, że Polska, podobnie jak wiele innych państw rozwija stosunki przyjaźni i współpracy gospodarczej z Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Nasza flota handlowa utrzymuje regularną komunikację z portami DRW. W chwili obecnej w porcie Hajfongu — obok statków wielu innych bander — znajdują się trzy polskie statki, dokonujące przeładunku towarów, służących pokojowym celom.

Cała odpowiedzialność za wszelkie ewentualne skutki, jakie podjęta przez rząd Stanów Zjednoczonych bezprawna akcja może spowodować dla żeglugi do portów DRW spada na Stany Zjednoczone.

Polska opinia publiczna wyraża oburzenie z powodu nowych aktów agresji zmierzających do zahamowania działań sił patriotycznych Wietnamu i do ratowania przed ostateczną klęską skompromitowanego i utrzymywanego siłą reżimu sajskiego.

W żaden sposób nie może to służyć pokojowemu uregulowaniu problemu i swojemu trwałemu rozwiązaniu. Wzrost przyjaźni i współpracy gospodarczej z Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Wskazując na niebezpieczne skutki kroków podjętych przez Stany Zjednoczone rząd PRL zwraca uwagę na konieczność bezwzględnej go ich odwołania i przywrócenia wolności żeglugi w tym rejonie. Wymagają tego zarówno interesy pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego, jak też interesy międzynarodowego odprężenia, normalizacji i rozwoju pokojowych stosunków między państwami do czego Polska konsekwentnie dąży. (PAP)

XXV WPK

Dokończenie ze str. 1

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO VI ETAPACH:

1. NRD	— 54:31.33
2. ZSRR	— straty do lidera 2,57 min.
3. CSRS	— 3,59
4. Bułgaria	— 9,14
5. Francja	— 24,05
6. Włochy	— 41,25
7. POLSKA	— 43,46
8. Rumunia	— 46,09
9. Kuba	— 48,40
10. Węgry	— 49,14
11. Finlandia	— 59,25
12. Norwegia	— 1:31,22
13. Jugosławia	— 1:37,44
14. Maroko	— 1:59,57

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIWSZYCH KOLARZY PO VI ETAPACH:

1. Dmitriew (ZSRR)	— 14 pkt.
2. Schifner (NRD)	— 11 pkt.
3. KRZESZOWIEC	— 10 pkt.
4. Bielousow (ZSRR)	— 8 pkt.
5. Goresow (ZSRR)	— 7 pkt.

NAJLEPSI „GÓRALE”

1. Szurkowski — 20 pkt.	2. Nie-lubin — 15 pkt.
3. Gonschorek — 10 pkt.	4. Michajłow — 10 pkt.
5. Dockx (Belgia) — 7 pkt.	
Szósty etap ukończyło 66 kolarzy. Nie wystartował Belg Jose Decauwer, wycofało się na trasie 26 kolarzy. Zdekompletowane zostały zespoły Wielkiej Brytanii, Belgii i Danii.	

MÓWILI NA MECIE:

SZURKOWSKI: Mówi się trudno! Zabrakło dosłownie stu metrów, abym znowu dojechał do czołówek. Żeby chociaż było trochę więcej samochodów, między którymi kolarz po zmianie roweru ma prawo przysiąść. W tym roku Rywałę pedził wtedy z szybkością chyba 60 km/godz. Miałem kilku partnerów do pościgu, ale mimo to sily były nierówne, bo w czołówce znajdowało się wielu świętych szosowców.

KRZESZOWIEC: nigdy w życiu nie miałem podobnego kryzysu. Okropna pogoda. Wszystko spryszyło go śniegiem przeciwko nam. Zostałem sam w czołówce i wtedy wszyscy postanowili mnie zgubić. Niestety zabrakło sił.

TRENER TROCHANOWSKI: Jestem zaskoczony tym co się stało. Kryzys nastąpił raptem i niestety zawiódł cała drużyna.

VII etap Wyścigu Pokoju prowadzi z Karłowych Varów do Pragi i ma 126 km długości. Już na 5 kilometrów od startu znajduje się czwarta w tegorocznym wyścigu premia górską. Lotne finisze znajdują się na 39 i 84 km.

Start do tego etapu nastąpi o godz. 14.00, a przyjazd pierwszych kolarzy na metę w stolicy CSRS przewidziany jest na godz. 17.

1. Moskalowem (ZSRR). Na wczorajszym etapie znajdowała się również premia górską. Tutaj najlepszym był Michajłow (Bułgaria), który wyprzedził Nielubina (ZSRR) i Gonschorka (NRD).

(s)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VI ETAPU

1. A. Bartonicek (CSRS)	— 3:52.35
2. D. Gonschorek (NRD)	— 3:53.05
3. J. Hava (CSRS)	— 3:53.20
4. M. Milde (NRD)	— 3:53.35
5. W. Nielubin (ZSRR)	— „
6. J. Dmitriew (ZSRR)	— „
7. V. Moravec (CSRS)	— „
8. D. Stefanow (Bułg.)	— „
9. M. Schifner (NRD)	— „
10. I. Moskalow (ZSRR)	— „
11. C. POLKOWIAK	— 4:03.03
12. SZURKOWSKI	— 4:05.00
13. Z. KRZESZOWIEC	— 4:12.06
14. S. LABOCHA	— 4:16.21
15. L. KLUIJ	— 4:16.21

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VI ETAPU

1. CSRS	— 11:39.29
2. NRD	— 11:39.56
3. ZSRR	— 11:40.28
4. Bułgaria	— 11:41.35
5. Francja	— 11:59.15
6. Rumunia	— 12:13.11
7. Włochy	— 12:15.40
8. POLSKA	— 12:20.09

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH

1. M. Milde (NRD)	— 18:09.49
2. W. Nielubin (ZSRR)	— straty do lidera 1.09 min.
3. D. Gonschorek (NRD)	— 2,05
4. K. Oberfranz (NRD)	— 2,14
5. I. Moskalow (ZSRR)	— 2,19
6. M. Schifner (NRD)	— 2,24
7. W. Wesemann (NRD)	— 2,36
8. J. Dmitriew (ZSRR)	— 2,40
9. Goresow (ZSRR)	— 2,44
10. V. Moravec (CSRS)	— 2,45
11. J. Hava (CSRS)	— 2,48
12. C. Tollet (Francja)	— 2,54
13. A. Bartonicek (CSRS)	— 2,59
14. C. Duterme (Francja)	— 3,04
15. A. Gasiatnikow (ZSRR)	— 3,04
16. M. Hrazdara (CSRS)	— 3,07
17. W. Kuehn (NRD)	— 3,14
18. D. Zeman (CSRS)	— 4,53
19. D. Stefanow (Bułgaria)	— 5,05
20. I. Nikolew (Bułgaria)	— 5,06
21. C. POLKOWIAK	— 12:55
22. R. SZURKOWSKI	— 13:33
23. Z. KRZESZOWIEC	— 15:50
24. L. KLUIJ	— 25:48
25. S. LABOCHA	— 25:53

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Ogłaszamy wielki konkurs na pamiątki wywiezionych na roboty przymusowe w okresie II wojny światowej

W celu dalszego udokumentowania hitlerowskich planów uczynienia z Polaków narodu niewolników oraz wyniszczenia ludności polskiej, m. in. przez wywiezienie na roboty przymusowe do Rzeszy i innych krajów okupowanych przez wojska hitlerowskie, redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i ROZGŁOSIŃ POZNAŃSKA Polskiego Radia — przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Wydawnictwa Poznańskiego, Okręgowej i Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Okręg Poznański ogłaszają konkurs otwarty na:

1. Wspomnienia, pamiątki, dzienniki lub relacje wywiezionych w latach hitlerowskiej okupacji 1939—1945 mieszkańców miast i wsi całego kraju na roboty przymusowe do III Rzeszy lub innych krajów okupowanych przez hitlerowców.

2. Opis dalszych losów wywiezionych na przymusowe roboty Polaków, ich losy bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, aż do powrotu do kraju.

W celu zebrania możliwie pełnej dokumentacji eksploatowania ludności polskiej przez zmuszanie jej do niewolniczej pracy, pożądane jest również dołączenie do nadesłanych pamiątek dokumentów, jak: zdjęcia, rozporządzenia wydawane w tej sprawie przez władze hitlerowskie (afisze, ulotki, gazety itp.) oraz podawanie nazwisk niemieckich właścicieli gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych, prowadzących produkcję na potrzeby wojenne, ich personelu nadzorczego itp., którzy szczególnie brutalnie odnosili się do przymusowo zatrudnionych Polaków.

W konkursie nie wezmą udziału pamiątki nadsyłane przez więźniów byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, gdzie niewolnicza praca była jedną z metod wyniszczenia ludności i stanowił odrębny rozdział hitlerowskich ludobójczych planów wobec narodu polskiego i innych narodów krajów okupowanych. Będą natomiast uwzględniane pamiątki, wspomnienia itp. polskich jeńców wojennych skierowanych z obozów jenieckich do pracy przymusowej.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty. Może brać w nim udział każdy, kto pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 lub Rozgłośni Poznańskiego Polskiego Radia. Poznań 2, ul.

Strusia 10 nadeśle prace według kryteriów pkt. 1 i pkt. 2 (lub tylko jednego z tych punktów) — do dnia 1 grudnia 1972 roku (decyduje data stempla pocztowego). Dokumenty stanowią natomiast tylko uzupełnienie prac i mogą podnieść ich walory historyczno-archiwalne. Forma pracy jest dowolna (pamiątki, dzienniki wydarzeń itp.) a objętość nieograniczona.

Uczestnicy konkursu proszeni są o nadsyłanie prac pisanych na maszynie (rękopisy tylko bardzo czytelne). Nadsyłać można wyłącznie prace do czasu nadejścia nie publikowane w całości lub częściach, ani też nie nadesłane na żaden z ogłoszonych dotychczas konkursów.

Sąd konkursowy złożony m. in. z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Rozgłośni Poznańskiego Polskiego Radia Głównej lub Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Wydawnictwa Poznańskiego (skład osobowy sądu zostanie ogłoszony w terminie późniejszym), przyzna za najlepsze prace następujące nagrody:

I nagroda	13 000 zł
dwie drugie nagrody po	7 000 zł
dwie trzecie nagrody po	4 000 zł
i cztery wyróżnienia po	2 000 zł

Sądowi konkursowemu przysługuje prawo innego rozdziału nagród, w zależności od wartości dokumentacyjnej nadesłanych pamiątek, a Wydawnictwo Poznańskie zastrzeże sobie pierwszeństwo zbiorowego wydania najlepszych opracowań.

Autorzy prac opublikowanych w prasie i w radiu w całości lub w fragmentach oraz wykorzystanych w wydaniu książkowym otrzymają honorarium (zgodnie z prawem autorskim) według obowiązujących stawek prasowych, radiowych i wydawniczych. Nadesłane prace i dokumenty nie będą zwracane. Wszystkie materiały konkursowe przechodzą na własność organizatorów konkursu.

Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie wszystkich, którzy pod terrorem hitlerowskim zostali zmuszeni do niewolniczej pracy na terenach III Rzeszy lub przez nią okupowanych.

Prace winny być bezimiennie i podpisane godłem. Do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę podpisaną tym samym godłem z włożoną do jej wnętrza kartką, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w początkach 1973 roku. (mf)

Dla gdańskich pięcioraczek

Adam, Piotr, Roman, Agnieszka i Ewa w towarzystwie mamy i jednej z opiekunek, podziwiają swoje pierwsze urodzinowe torty.

CAF — Ukielewski



Dzisiaj przypada pierwsza rocznica urodzin gdańskich pięcioraczek. W przededniu uroczystości wyruszył do Trójmiasta współpracownik berlińskiej redakcji „Wochenpost” — red. Hans Pollak, aby tam przekazać kwintetowi rodziny Rychertów pozdrowienia od redakcji i czytelników tego popularnego w NRD tygodnika.

W „towarzystwie” dwóch czerwonych oraz 3 brązowych niedźwiadków — zabawek dotarł do ul. im. Marii Skłodowskiej nr 4 w Gdańsku — Wrzeszczu. Bez najmniejszej tremy wobec gości całą piątkę — Adam, Piotr, Roman, Agnieszka, Ewa — przyjęła dary i bardzo szybko się zaprzyjaźniła. Nawiasem mówiąc z zabawkami pochodzącymi z Sonneberg, popularnej wytwórni zabawek w NRD. Państwo Leokadia i Bronisław Rychertowie oświadczili, że otrzymali z NRD sporo poczyniń i pozdrowień.

Student — ZSP — uczelnia

Dzisiaj w Poznaniu odbywa się XVII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Okręgowej ZSP. Wśród wielu problemów, które będą za pewne przedmiotem dyskusji w czasie konferencji, jednym z ważniejszych jest ocena działalności społeczno-politycznej ZSP w środowisku studenckim.

Dla Zrzeszenia Studentów Polskich oddziaływanie propagandowo-polityczne stanowi jedną z kilku płaszczyzn dialogu ze swymi członkami. Dajmy — jedną z najważniejszych form tego dialogu, chociaż nie jedyną. ZSP zajmuje się przecież również sprawami nauki, kultury, turystyki i jeszcze kilkoma „resortami” życia studenckiego. Na czym wobec tego polega specyfika pracy społeczno-politycznej ZSP w środowisku studenckim?

Przed wszystkim obowiązkiem jest, że pracą propagandowo-polityczną zajmują się cała organizacja, a nie tylko wydziałowe w tym celu komisje propagandy i informacji. Coraz częściej elementy polityczne pojawiają się w ZSP-owskich przedsięwzięciach kulturalnych i turystycznych. Przykłady? Olbrzymie powodzenie np. Rajdów Zachodnich czy konkursów piosenki radzieckiej lub zagranicznej, czy wreszcie kariera jaką zrobił w ciągu ostatnich dwóch lat w środowisku akademickim polityczny przeciwy teatr „Osmego Dnia”. Te przykłady świadczą o tym, że można znaleźć sposoby na atrakcyjne po-danie treści politycznych.

Czy jest też działalnością polityczną propaganda dobrej nauki? Zapewne tak. Dalo temu wyraz m. in. IX Plenum Rady Naczelnej ZSP w uchwale pt. „Kadry dla przyszłości”.

Innym przykładem dobrze realizowanej działalności społeczno-wychowawczej mogą być studenckie sądy koleżeńskie. ZSP traktuje je jako ważny instrument wychowawczy w kształtowaniu postaw i zasad moralnych młodzieży. Sądy te rozpatrują nie tylko sprawy kroczenia, które można by na zwać pospolitymi, lecz także i takie, które wiążą się z niewłaściwym stosunkiem do nauki, cwaniactwem czy np. nie dopełnieniem obowiązków or-

ganizacyjnych. Można chyba powiedzieć, że sądy te są dobrą szkołą uczciwości i samokontroli społecznej.

Oczywiście nie brak również w działalności propagandowo-politycznej ZSP, problemów, które do dzisiaj nie zostały rozwiązane. Studenci nadal niewiele czytają prasy i książek. Ankieta jednego z czołowych pism studenckich przeprowadzona wśród studentów warszawskich wykazała, że kilkanaście procent spośród ankietowanych w ogóle nie czyta prasy. Nadal niezbyt popularne są wszelkie konkursy na recenzję np. książki społeczno-politycznej. W ostatnich 3 takich poznańskich konkursach wzięło udział zaledwie 150 studentów. Poznańska RO ZSP wiele robi, aby stan ten przełamać.

Owo „nieoczytanie” daje zresztą znać o sobie dość często. Na przykład w trakcie dyskusji przed VI Zjazdem PZPR studenci poznańscy zgłosili ok. 600 postulatów. W większości jednak były to postulaty dotyczące własnego podwórka: uczelni lub Poznania. Niewiele postulatów dotyczyło spraw ogólnospołecznych. Sądzić należy, iż ma to swoje źródło m. in. w stosunkowo słabej znajomości spraw krajowych — doniosłych społecznie. Na tę nieznajomość wpłynęło zapewne nieczytanie prasy jak i książki społeczno-politycznej.

Inna sprawa. Dotychczas ZSP nie dopracowało się skutecznych sposobów porozumienia się z wszystkimi członkami organizacji. Nie spełniają tej funkcji w należyтым stopniu ani radiowęzły ani też prasa studencka. A przez to jeszcze trudniej jest prowadzić jakąkolwiek pracę społeczną-wychowawczą, a tym bardziej polityczną.

Nie sposób po tym tak krótkim artykule udzielić odpowiedzi na pytanie: — Czy ZSP właściwie przygotowuje absolwentów szkół wyższych do działalności społeczno-politycznej w ich przyszłym środowisku pracy? Sądzić należy, że do tej sprawy ustosunkuje się rozporządzająca się dzisiaj XVII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich.

MAREK PRZYBYLSKI

Nowości polskiej techniki

W Biurze Projektów Tworzyw Sztucznych „Proerg” w Gliwicach opracowano oryginalne urządzenie transportowe do bezpiecznego przewożenia w zakładach chemicznych materiałów groźących wybuchem. Jest to wózek transportowy o konstrukcji tak pomyślnej, by nawet ewentualna eksplozja przemieszczanych na nim ładunków nie zagrażała ani obsłudze, ani otoczeniu.

Na platformie wózka i połączona z jego ramą nośną jest instalowana jest specjalna skrzynia. Ładunki umieszczane są tam na warstwie mikrogu-

my w pojemnikach wykonanych z polietylenu i wzmocnionych ścianką ze zwojów żyłki akrylowej.

W razie ewentualnej eksplozji przewożonego ładunku fala jej podmuchu kieruje się w górę, a działająca w dół siła odrzutu amortyzowana jest przez konstrukcję nośną ramy. W przypadku rozerwania pojemnika ładunkiem, obsługa wózka chroni przed falą podmuchu osłona poliesterowa.

Nasz wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” — należy do największych w świecie. W roku bieżącym — dwudziestym piątym roku działalności wydawniczej — nakładem RSW „Prasa” ukazał się 2 miliardy 876 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jednorazowo do rąk czytelników trafia 8 303 000 egzemplarzy dzienników i 12 269 000 czasopism.

RSW „Prasa” jest centralną polską organizacją wydawniczą i poligraficzną. Jako instytucja spółdzielcza zrzesza wy-

25 lat RSW „Prasa”

NASZ WYDAWCA

podstawowy kierunek działalności: udostępnienie szerokim kręgom społeczeństwa taniej prasy robotniczej, literatury pięknej i popularno-naukowej, popieranie twórczości literackiej, rozpowszechnianie demokratycznych gazet i czasopism.

Nasz wydawca wystartował w 1947 roku z liczbą 12 wydanych wówczas pism, w tym 8 dzienników, by obecnie — po 25 latach — być wydawcą 216 tytułów, w tym 46 dzienników.

Ważnym etapem na drodze rozwoju RSW „Prasa” było zjednoczenie ruchu robotniczego w 1948 roku. 16 grudnia tego roku ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” — organu KC PZPR. Rozpoczął się wówczas dynamiczny rozwój codziennych organów prasowych partii, w którego wyniku do roku 1952 własne organy prasowe otrzymało łącznie 16 komitetów wojewódzkich PZPR. W tym okresie podjęto też szerokie działania na rzecz rozwoju prasy wiejskiej i do-cierania z nią do jak najnowszych kręgów czytelników.

Największym wydawcą prasy w Polsce — RSW „Prasa” stała się 1 marca 1951 roku, kiedy to włączono do niej pion prasowy ówczesnego Instytutu Prasy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Ta decyzja podwoiła liczbę wydawanych przez RSW „Prasę” dzienników i czasopism oraz ich nakładów. Od tego czasu m. in. „Głos Wielkopolski” w siódmym roku swego istnienia przeszedł pod opiekę wydawniczą RSW „Prasy”.

Poza podstawowym celem jakim jest wydawanie prasy, zakres działalności RSW „Prasa” od początku wzbogacał się dodatkowymi zadaniami, stosownie do potrzeb społecznych i politycznych.

W pierwszych latach swej działalności właśnie RSW „Prasa” przystąpiła do organizowania klubów międzynarodowej prasy i książki czyli popularnych „empików”, przejętych przed dwunastu laty przez „Ruch”. W roku 1949 podjęto inicjatywę wydawania „Biblioteki Prasy”. Przez pięć lat w formie tanich broszurowych wydań, firmowanych przez 16 pism, ukazało się 258 tytułów wartościowej literatury w łącznym nakładzie 19 mln egzemplarzy.

Z działalnością naszego wydawcy stykają się mieszkańcy każdego zakątka Polski, bo nie ma miejscowości, do której nie docierałyby pisma wydawane przez RSW „Prasę”. Nie sposób jednak przy okazji nie zauważyć, że jest jeszcze sporo takich pism, których na kładę są za małe w stosunku do zapotrzebowania. Zaciążyły na tym decyzje lat sześćdziesiątych, kiedy to (w roku 1963) w związku z ograniczeniem dostaw papieru o ponad jedną czwartą ograniczono objętość poszczególnych pism (nie tylko

RSW „Prasa” — to łącznie 42 przedsiębiorstwa: 20 wydawnictw prasowych, wydawnictwa artystyczno-graficzne (mają 7 oddziałów wojewódzkich), 12 prasowych zakładów poligraficznych, 3 agencje: Agencja Robotnicza Centralna Agencja Fotograficzna, Polska Agencja „Interpress”, Dokumentacja Prasowa, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Ośrodek Badań Stosunków Wschód-Zachód, 3 przedsiębiorstwa o charakterze usługowym.

w RSW „Prasa”) i wprowadzono nowe ograniczenia nakładowe. Sporo pism, w tym wszystkie dzienniki poznańskie, do dzisiaj jeszcze nie odzyskało ob-

jętości sprzed 1963 roku. Cieszyć za to może powszechny i odczuwalny, zwłaszcza od ubiegłego roku, wzrost nakładów, ale pamiętać też trzeba o zwiększającym się stale zapotrzebowaniu na prasę szerokich kręgów czytelniczych.

Uznając prasę za ważny instrument demokracji socjalistycznej, Uchwała VI Zjazdu partii nakłada na prasę zwiększone obowiązki społeczne i po-

RSW „Prasa” zatrudnia 12 880 osób, a wśród nich 3095 dziennikarzy i 5509 pracowników poligrafii.

lityczne. Jednocześnie kierownictwa partii i rządu podjęły decyzje zmierzające do znacznego zwiększenia nakładów prasy, zwiększenia jej zasięgu, unowocześnienia i rozbudowy prasowej bazy poligraficznej, rozwoju przemysłu papierniczego, wyposażenia wydawców i dziennikarzy w nowoczesny sprzęt techniczny.

Wszystko to stwarza sprzyjający klimat dla rozwoju prasy i tym samym coraz lepsze go służeńia potrzebom społeczeństwa. Wszystko to stanowi dobre wiano dla tegorocznego jubilatą naszego wydawcy — Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”.

Zdajemy sobie však sprawę z tego, że realizacja tych wszystkich budzących nadzieję zamierzeń zależy od pracy całej ponad 12-tysięcznej społeczności pracowników RSW „Prasa” — dziennikarzy i pracowników redakcyjno-technicznych, korektorów, maszynistów, teletypistek, wydawców i drukarzy, pracowników agencji i ludzi wielu innych zawodów. Słowem — tych wszystkich, których praca służy pomnażaniu osiągnięć RSW „Prasa”.

TADEUSZ KACZMAREK

łącznie osoby prawne, którymi są obecnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Liga Kobiet i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

Za datę powstania RSW „Prasa” przyjęto dzień walnego zgromadzenia jej założycieli — 10 maja 1947 roku, a decyzję o jej powołaniu podjęto 25 kwietnia tego samego roku. Stanowi ją uchwała Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej o utworzeniu centralnej instytucji wydawniczej z zadaniem skupienia wydawnictw i drukarni prasowych podległych komitetom wojewódzkim PPR.

Stosownie do przemian społecznych i ekonomicznych, które dokonywały się w pierwszych latach Polski Ludowej, spółdzielnia obrala sobie jako

Miłość Parysa

Na premierę „Pięknej Heleny” Jakuba Offenbacha (6 maja) szedłem do Operetki Poznańskiej z nie najlepszym nastawieniem wyniesionym stamtąd przed wielu laty po obejrzeniu „Balu w Sawoyu” Abrahama. To, co ujrzałem obecnie, różni się znacznie od moich poprzednich doświadczeń. Przede wszystkim są tam lepsi śpiewacy, spośród których wyróżnił się Henryk Herdżin, grający rolę Parysa, Aleksander Burandt jako Achilles, Janina Guttnerówna odwarzająca tytułową rolę oraz Elżbieta Powąska w roli Oresty. Ważnym ich atutem była dobra dykcja, przyjemne zabarwienie głosu i duża swoboda sceniczna. Tą ostatnią cechą odznaczali się zresztą wszyscy wykonawcy. Przy opisie nych walorów trzeba jednak zwrócić uwagę na wyraźne jeszcze niedociągnięcia w zakresie emisji i kondycji śpiewawczej oraz na inne techniczne braki, których nie zamierzam szczegółowo i indywidualnie rozpatrywać, gdyż u tej czwórki wokalistów nie były one tak rażące by zniweczyć dobre na ogół wrażenie.

Byłoby one jeszcze lepsze, gdyby tradycyjnie dodawane do konwencjonalnych librett operetkowych mówione wstawki były tu wyraźniej nakierunkowane na świeże realia, a ich dwojcie ostrze wypointowany. Z nieznanym mi przyczyn nie ujawniał w programie autora tych żar-cików.

„Młoda myśl dla kraju”

Praca dyplomowa — pracą użyteczną

„Młoda myśl dla kraju” to hasło, które trafnie określa ideę Ogólnopolskiego Konkursu na Najbardziej Użyteczną Pracę Dyplomową Studentów Wyższych Uczelni Kraju. Zaproszenie do uczestnictwa w Konkursie zarówno słuchaczy studiów dziennych, jak też wieczorowych i zaocznych wszystkich wyższych uczelni świadczy o tym, że celowe działanie i praktyczne wykorzystanie twórczej pracy młodych zdobyło sobie prawo obywatelstwa w szkolnictwie wyższym.

I WRESZCIE — POZYTEK

Praca dyplomowa czy magisterska jest owocem wielomiesięcznego trudu studenta i stanowi sprawdzian jego zdobytych na studiach wiedzy i umiejętności. Zdarzało się jednak bardzo często, że sprawozdanie ten traktowano czysto formalnie, jako „odfajkowanie” regulaminowego obowiązku nałożonego przez uczelnię. Po obronie pracy, oprawne maszynopisy składano do archiwum, gdzie obrabiali kurzem i zapomnieniem.

Od kilku lat Zrzeszenie Studentów Polskich występowało przeciwko marnotrawstwu talentów i myśli twórczej zawarłych w pracach magisterskich i dyplomowych. Wysiłki te przynosiły stopniowo efekty. Udało się najpierw zorganizować konkurs na prace podejmujące tematykę społecznie użyteczną w dziedzinach technicznych. Z kręgu tylko tych środowisk napłynęło np. w roku ub. ponad 100 prac. Konkurs rozszerzono następnie na uczelnie ekonomiczne i rolnicze. Bieżący rok przyniósł ukończenie dotychczasowych wysiłków obejmujących zasięgiem konkursu wszystkie uczelnie i formy studiów.

W ŚCISLEJ WIĘZI Z ŻYCIEM

Powiązanie tematów prac dyplomowych z aktualną problematyką gospodarczą, ekonomiczną czy społeczną przyczynia się do bliźszego zapoznania studentów z codziennym życiem przemysłu, rolnictwa,

Dużą przyjemność sprawił mi chór, który, choć nieliczny, osiągnął przecież pełnię brzmienia, znakomitą dyscyplinę rytmiczną i czystość intonacyjną. Ponadto dobre opanowanie partii i także refleksy pozwoliły mu na zręczne wybrnięcie z paru groźących wyspą sytuacji. Poziom operetkowego baletu nie przedstawia się ani lepiej, ani dużo gorzej, niż gdzie indziej, a na jego rozwój na pewno wpływają ujemnie fatalne warunki, mimo których choreografowi, Henrykowi Konwickiemu udało się zakomponować kilka interesujących scenek.

Plastyczny wystrój sceny podobał mi się głównie dzięki barwności i jasnemu oświetleniu, co podkreślało panujący w fabule pogodny nastrój. Również fantazyjne, a niekiedy niepozbawione kabaretowych akcesoriów kostiumy pełniły rolę barwnych punktów przemieszczających po scenie, tworzących miłą się kolorową pląszczyznę.

Podstawowym czynnikiem teatru muzycznego jest oczywiście muzyka, a jej głównym aparatem odtwórczym — orkiestra. Do tej strony przedstawienia zgłaszam największe pretensje. Jeśli bowiem Offenbach, jak stwierdzono w programie, był najbardziej paryskim kompozytorem, wtedy ciężkie i często hataśliwe brzmienie orkiestry operetkowej zdaje się temu zaprzeczać. Nie mówię już o poziomie wykształcenia muzyków, ale tylko o sprawach, na które dyrygent, Stanisław Renz mógł wpłynąć.

Ogólniając, partia orkiestry została podzielona na tutti, których gromkość nieomal rozwałała ściany widowni, oraz na „akompaniament”, w którym dla odmiany nic a nic w orkiestrze się nie działo. Gdzieś się podziały te wszystkie, tak znamienne dla Offenbacha, typowo francuskie finezje i wdzięki, zawarte w instrumentacji partii akompaniującej?

Na ogół nie zajmuję się wyszukiwaniem usprawiedliwień, ale tym razem jestem przekonany, iż m. in. w niezwykle ciężkich, utrudniających pracę warunkach poznańskiego przybytku lekkiej muzyki znajdują się przyczyny artystycznych niedomogów tego teatru. Nie tylko o obecne braki tu chodzi, bo dzisiejsze warunki pracy zaciągają w znacznym stopniu na dalszych losach ambitnego zespołu. Ktoś z zainteresowanych nie zna tej małej scenki, przydatnej może dla amatorskiego teatru, tego ciasnego, urągającego zasadom higieny pracy „kanalu”, szczerzej z konieczności orkiestry, kto nie cierpił mąk na zdezelowanych i wiecznie skrzypiących krzesłach pochodzących pewnie z jakiegoś kinowego reżymu? Być może, iż uda się wreszcie kiedyś przeniesienie Operetki do odpowiedniego pomieszczenia. Ale wtedy, ani chyb, obecne niedostatki artystyczne ujawniają się w całej swej wątpliwej krasie. I długo potrwa, nim zespół przestawi się do działania w normalnych warunkach. Tym dłużej przyjdzie nam czekać na rezultaty pozytywne, im dłużej będzie on trwał swe siły i zdolności na dotychczasowej, prymitywnej scenie, której paradoksem polega na tym, iż żeby jakoś było, wszystko trzeba robić nie tak, jak trzeba.

ANDRZEJ SATURNA

Prawdziwe i pozorne współautorstwo w nauce

Tygodnik radziecki „LITERATURNAJA GAZETA” otworzył swe lamy dla dyskusji nad problemem współautorstwa w nauce. Problem ten rodzi obecnie nowe, niespotykane dawniej kontrowersje. Najciekawszą opinią w tej kwestii wyraził kandydat nauk ekonomicznych, znany demograf radziecki W. PIERIEWIEDIENCEW. Jego artykuł pt.: „KOLEKTYWIZM PRAWDZIWI CZY FAŁSZYWI” zamieszczamy poniżej ze skrótnami.

Redakcja otrzymała kilkanaście listów na ten temat. Poruszają one istotne problemy etyczne i organizacyjne. Najciekawszą opinią w tej kwestii wyraził kandydat nauk ekonomicznych, znany demograf radziecki W. PIERIEWIEDIENCEW. Jego artykuł pt.: „KOLEKTYWIZM PRAWDZIWI CZY FAŁSZYWI” zamieszczamy poniżej ze skrótnami.

Problem współautorstwa — pisze Pieriewiedieniec — ma tak wiele aspektów, że zorientować się w nich można chyba tylko z obszernej monografii (i to zbiorowej). Dlatego odkładam na bok problemy etyczne i prawnicze i poprzestanę na jednej sprawie, która — moim zdaniem — jest najważniejsza:

Majowy „Nurt”

Miesięcznik ogłasza konkurs na krótką formę prozatorską o dowolnej tematyce (do 15 stron maszynopisu). Termin 1 września br. Nagrody zachęcające.

Obszerny wywiad z profesorem Maciejem Wiewiórowskim, dyrektorem Instytutu Chemii UAM dotyczy problemów związanych z uprawianiem dyscyplin empirycznych.

Miesięcznik rozpoczyna ambitny cykl artykułów „Nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce” piera Krzysztofa Kostyryki i Alojzego Łuczaka. Pierwszy artykuł z cyklu dotyczy zadań wychowawczych wobec obecnej struktury organizacyjnej kultury.

Józef Ratajczak pisze o Rozgłosie Poznańskim i jej ludziach z okazji 45-lecia, lecz bynajmniej nie jubileuszowo.

IV Konkurs Lutniczy im. Wieniawskiego trwa, warto więc zapoznać się z artykułem Jerzego Utręcha o skrzypcach i konkursach lutniczych, gdzie i o tradycjach polskiego lutnictwa, o tym, czym polega sztuka lutnicza, czym dla skrzypka dobry instrument itd.

Stefan Młodecki drukuje artykuł „Latynista wobec współczesności”.

Wiersze Horacego i Katullusa w tłumaczeniu Jerzego Danielewicz otwierają dział literacki. Tamże nowe wiersze Bogusława Koguta, Krzysztofa Mrozowskiego, Krzysztofa Karaska, Marka Jodłowskiego, a także proza artystyczna Gerarda Górnickiego i Jerzego Korczaka.

Ija Lazari-Pawłowska drukuje ciąg dalszy reportażu z Indii. Anna Palubicka w cyklu „Wartości, dzieło, sens” pisze o dwóch poleciach kultury. Edward Bałcerzan podejmuje temat tłumaczy i tłumaczeń. Tadeusz Szczepański pisze o kiecu.

W Małej Wszechnicy „Nurtu” Jan Błoński zajmuje się problematyką dramatów Stanisława Ignacego Witkiewicza.

I jeszcze z kręgu instytucji kulturalnych. Zofia Kwiecińska-Knabka recenzuje poznańskie przedstawienie „Człowieka z La Manchy” porównując z inscenizacjami w Gliwicach i Warszawie. Z Bohdanem Hussakowskim, krakowskim reżyserem i aktorem teatralnym „Nurt” rozmawia o dramaturgii „Musia. Natomiast Anna Maciejewska omawia wystawę malarstwa Brzozowskiego. Fliegerowej i Lubowskiego.

Na koniec Stanisław Barańczak w serii publikacji pt. „Odbiorca ubezwłasnowolniony” zajmuje się rozrywkami umysłowymi. (ms)

T. J.

za: co to jest twórczość naukowa — dzieło kolektywne czy indywidualne?

Twierdzenia w rodzaju „przemiana czasu samotników w naukę”, lub „pojedynczy człowiek nie dziś nie zdziała” stały się już zwykłym komunałem. O naukowcu, prowadzącym badania w pojedynkę mówi się obecnie z przekąsem „chałupnik pracujący na własną rękę”, „samotny geniusz” itp. Biedny samotnik! Dla niektórych jest to tak jasne, że nie zadają sobie nawet trudu, aby przytoczyć jakieś argumenty.

Jednakże — podkreśla Pieriewiedieniec — podstawową

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

siłą napędową postępu naukowego jest nadal twórczość indywidualna, choć oczywiście stworzenie warunków dla efektywnej działalności uczonoego jest dziełem zespołowym (chodzi o warunki materialno-techniczne, wyposażenie laboratoriów itp.). Organizować kolektywną pracę — pisze autor — to znaczy przede wszystkim stworzyć warunki dla efektywnej działalności indywidualnej. Właśnie tak: kolektywna praca w imię indywidualnego odkrycia!

Oczywiście — kontynuuje Pieriewiedieniec — przy takim ujęciu sprawy wyłania się mnóstwo rozmaitych problemów — i etycznych, i prawnych i ekonomicznych. Nie łatwo przecież pogodzić się z tym, że rezultaty pracy mnóstwa ludzi nagle zaczynają się wiązać z nazwiskiem jednego tylko człowieka. Cóż na to poradzić? Nauka nie stanowi pod tym względem wyjątku. Czy nie to samo dzieje się w sporcie, w sztuce — w literaturze. Nikt jeszcze nie proponował chyba, żeby uważać rekordy Walerego Brumela w dosłownym sensie za rekordy jego drużyny. Nie proponuje serio, aby za współautora powieści uważać redaktora, nie mówiąc już o korektorach, zecerach i wielu innych ludziach uczestniczących w wydaniu książki.

Wulgarnie pojmowanie kolektywizmu — czytamy dalej w artykule — sprawia, że przy doborze przyszłych pracowników naukowych, często nadmiernie dużo uwagi poświęca się tym cechom preten-

dentów, które, delikatnie mówiąc, nie mają decydującego znaczenia dla uczonoego. Któż nie zna sympatycznych, towarzyskich chłopów, którzy są do tańca i do różańca, ale z których nigdy nie wyrosną prawdziwi badacze? Przykre to widok — pracownik nauki, który się nie sprawdził. Pół biedy, kiedy człowiek w porę zrozumie, że poszedł nie swoją drogą, toteż zmienia rodzaj pracy. Jednak brak perspektyw w nauce nie jest przecież rzeczą aż tak oczywistą, przede wszystkim dla osoby zainteresowanej. I zdarza się niekiedy, że człowiek, który sam jest bezpłodny pod względem naukowym, staje się kierownikiem naukowym. Nie gra on oczywiście pierwszych skrzypiec, nie jest — powiedzmy — dyrektorem instytutu, ale może być jego zastępcą. A wtedy już stanowisko zobowiązuje... Trzeba zostać „współautorem”.

A tymczasem naukowiec rojącą nadzieję nie należy zwyczaj do ludzi najsympatyczniejszych. Jak wiadomo, ludzie o twórczych zdolnościach mają często „trudny” charakter. Nierzadko skłonni są stawiać otoczeniu, w tym również kierownikom, nadmiernie wysokie wymagania. Ponosi ich. Dobrze jeszcze, gdy kierownik jest doświadczony i nie robi z tego problemu. W przeciwnym bowiem razie początkujący talent wylatuje z placówki naukowej jak z procy.

W końcowej części swych rozważań Pieriewiedieniec stwierdza, że jego wypowiedź nie jest bynajmniej wymierzona przeciwko rzeczywistej zespołowej pracy.

Problemy badawcze — pisze — bywają częstokroć tak złożone i szerokie, że absolutnie nieodzowny jest podział pracy: jedni formułują problem, drudzy wysuwają hipotezy, trzeci — zbierają i opracowują materiał empiryczny, jeszcze inni interpretują uzyskane rezultaty itp. Ale pragnę raz jeszcze podkreślić, że jest to zespołowa praca, nie zaś zespołowe odkrycie.

Nauka była zawsze dziełem zespołowym. Odkrycia natomiast zawsze były indywidualne. Nie ma żadnych podstaw, by przeciwstawiać kolektywizm indywidualności. Zadanie polega na tym, aby znaleźć takie formy organizacji pracy naukowej, przy których właśnie twórcza indywidualność zyskałaby największe możliwości wybiecia się w nauce.

J. W.

Harcerski patronat nad budową

Centrum Zdrowia Dziecka

W Warszawie, dla uczczenia pamięci poległych i zamordowanych w czasie okupacji dzieci, powstanie wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego, jak i przy udziale ofiarodawców z wielu krajów świata, pomnik — szpital Centrum Zdrowia Dziecka.

Koszt budowy wyniesie około 500 milionów złotych. W obiekcie o kubaturze 200 tysięcy metrów sześciennych znajdą się kompleksowe urządzenia diagnostyczno-lecznicze i rehabilitacyjne. Można w nich będzie leczyć rocznie około 6 tysięcy dzieci hospitalizacyjnie i około 60 tysięcy dzieci — ambulatoryjnie.

Patronat nad budową Centrum Zdrowia Dziecka objął Związek Harcerstwa Polskiego. Nie chodzi tu bynajmniej tylko o symbol, ale przede wszystkim o konkretną pomoc. Harcerze dowiedli jej choćby tylko w ciągu 3 dni alertu, jaki odbył się niedawno w całym kraju. Młodzi ludzie sprzedając znaczki z napisem „Centrum Zdrowia Dziecka”, zgromadzili 20 milionów złotych, co stanowi 4 procent kosztów budowy szpitala. Harcerze w Wielkopolsce natomiast zebrali 1,5 miliona złotych.

Gromadzeniu pieniędzy na szpital towarzyszy w ZHP organizowanie różnorodnych i cie-

kawych akcji wychowawczych. W naszym regionie, jak i w całym kraju, drużyny harcerskie obierają imiona bohaterów polskich, zgłaszanych i poległych w II wojnie światowej. Podczas gawęd, kołmów i ognisk harcerskie poznają męczeństwo dzieci w obozach czy np. heroizm kilku nastoletnich uczestników powstania warszawskiego.

Już w maju ubiegłego roku ZHP w Wielkopolsce podjęło akcję gromadzenia środków na Centrum, dzięki której wpłynęło do marca br. ponad 100 tys. złotych na konto budowy. Pieniądze te zarobili harcerze przy wykopkach, sadzeniu lasu, dzięki sprzedaży maulatury, występom artystycznym itp. Wyróżnili się hufce w Trzciance, Międzychodzie, Czarnkowie, a także drużyny w Chodzieży czy Poniecu pow. Gostyń.

Z akcją patronacką wiąże się także nasilenie dbałości o zdrowie w szeregach ZHP. Po nado powstają w Wielkopolsce drużyny opiekuńcze nad dziećmi chorymi, przebywającymi w różnego rodzaju zakładach. Ciekawą inicjatywę powzięli harcerze w pow. trzciańskim na rzecz kultury i higienizacji wsi, zakładając ogródki przy zabudowaniach, naprawiając i malując płoty itp. (mb)

Paragraf i życie

Prawo do wątpliwości

Czterej pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w miejscowości B. zażądali od swego zakładu pracy wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za tzw. nadgodziny. Jako podstawę swych roszczeń wskazywali postanowienia zbiorowego układu pracy. Były one jednak sformułowane tak niejasno, że dawały możliwość dość różnorodnej interpretacji. Kierownictwo przedsiębiorstwa stało na stanowisku, że nie uprawnienia one pracowników do żądania dodatkowej zapłaty.

Poszkodowani zwrócili się do zakładowej komisji rozjemczej o rozstrzygnięcie sporu. Wobec jednak braku jednoznaczności w łonie samej komisji, co do słuszności zgłoszonych roszczeń — orzeczenie nie mogło być wydane. Czterej pracownicy zażądali wówczas przekazania sprawy na drogę sądową. Poparli ich okro-

wego, który wziął udział w procesie, występując na rzecz uwzględnienia pracowniczych pretensji.

Jednakże Sąd Wojewódzki w B., oceniając całokształt okoliczności sprawy, doszedł do wniosku, że rzeczywisty sens spornych postanowień układu zbiorowego nie daje podstaw do żądania dodatkowego wynagrodzenia. Powództwo zostało oddalone, a od upartych w dochodzeniu swych roszczeń pracowników zasądzono na rzecz przedsiębiorstwa koszty procesu. Stanowiły one dla pracowniczych kieszeni znaczny uszczerbek. Zainteresowani odwołali się więc w tej kwestii do Sądu Najwyższego. S. N. zmienił zaskazane orzeczenie i oddalił wniosek przed przedsiębiorstwem o zwrot kosztów procesu. Uzasadnienie tego postanowienia może mieć precedensowe znaczenie dla podobnych pracowniczych procesów. „Powództwo było uzasad-

nione (twierdzi S. N.) treścią postanowień układu zbiorowego pracy, które nasuwały wątpliwości przy ich interpretacji i wobec tego nie można powodom czynić zarzutu, że wytoczyli powództwo zbyt pochopnie. Z akt sprawy wynika, że mieli oni poparcie dla swych żądań ze strony związku zawodowego. W wypadkach istotnie wątpliwych, gdy poglądy organów związku zawodowego i zakładu pracy dotyczące wynagrodzenia pracowników są odmienne, pracownik nie tylko może, ale powinien żądać wyjaśnienia jego żywotnych interesów także w postępowaniu sądowym, i choćby jego żądania okazały się nieuzasadnione, istnieje podstawa do zastosowania w tego rodzaju sprawach przepisu zwalniającego od ponoszenia jej kosztów”.

Orzeczenie S. N. oznaczone jest sygnaturą IPZ 17/71.

M. M.

W niedzielę w Wałbrzychu

Ważny pojedynek piłkarzy Lecha

Po niezbyt udanym występie naszej reprezentacyjnej jedenastki w meczu ze Szwajcarią, wracamy na powrót na krajowe boiska. W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie pełna kolejka spotkań I i II ligi oraz klas niższych.

Uwaga sympatyków piłki nożnej w Wielkopolsce skierowana jest na Wałbrzych. W tym właśnie mieście w niedzielę o godz. 17 poznaliśmy Lecha zmierzyć się z miejscowym Górnikiem. Rzut oka na aktualną tabelę II ligi, uzmiałowia nam jak ważny jest ten pojedynek. Lech i Górnik Wałbrzych oraz Górnik ROW to przecież najpoważniejsi kandydaci na awans do ekstraklasy. Wszystkie te trzy drużyny mają obecnie równą ilość dużych punktów zaś o kolejności w tabeli decyduje tylko różnica bramek.

Piłkarze Lecha bardzo starannie przygotowują się do meczu w Wałbrzychu. Niestety nie zagra tam Tomkowiak, który doznał dość poważnej kontuzji na meczu z Piastem Gliwice i będzie musiał jeszcze kilka dni pauzować. Kon-

tuzjowany był również Kaczmarek, ale czuje się on już znacznie lepiej i jak twierdzi trener Białas, wszystkim wskazuje na to, że zawodnik ten będący podporą defensywy kolejarzy, wystąpi w meczu z Górnikiem. Naturalnie najlepszym rozwiązaniem byłoby zwycięstwo poznaniaków w Wałbrzychu ale i remis zadowoli sympatyków Lecha. Warto tu dodać, że w pierwszym meczu obu tych zespołów rozegranych w rundzie jesiennej w Poznaniu wynik brzmiał 0:0. Zakładając ewentualny remis w Wałbrzychu, Lech chyba straci przedostatnie w tabeli, gdyż trzeci konkurent do I ligi — Górnik ROW, gra na swoim boisku z Uranią i według teoretycznych obliczeń powinien zdobyć dwa punkty. Piłka jednak jest okrągła więc nie przesadzajmy sprawy. Wszystko jeszcze jest możliwe.

W pozostałych meczach II ligi grają: GKS Katowice — Hutnik, Motor — Start, AKS Niwka — Arka Gdynia (klub ten zmienił ostatnio nazwę z MKKS na Arka), Star — Garbarnia, Śląsk — Włókniarz, Zawisza — Piast.

W lidze międzywojewódzkiej emocjonować się będziemy w Poznaniu pojedyńkiem naszej Olimpii z Kujawiakiem Włocławek, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie w Golecinie. Warta wyjeżdża do Zastalu Zielona Góra, natomiast Zagłębie Konin do Elany Toruń. (s)

dalekopisem

PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ KOSZYKÓWKI MĘSKIEJ

Po jednodniowej przerwie wznowione zostały finałowe spotkania przedolimpijskiego turnieju koszykówki męskiej. W pierwszym spotkaniu Hiszpania pokonała Francję 90:78 (48:37).

W drugim meczu Czechosłowacja zwyciężyła Bułgarię 84:71.

Koszykarze polscy doznali kolejnej porażki w meczu Włochy — Polska. Wygrali Włosi 84:68 (44:29).

DALSZE ZWYCIĘSTWA POLSKICH BOKSERÓW W HOLANDII

Polscy pięściarze którzy biorą udział w międzynarodowym turnieju w Holandii, nadal odnoszą zwycięstwa. W wadze papierowej Roman Rożek po zwycięstwie nad Stefanem Bobocem (Rumunia), po konał w kolejnej walce w 3 starciu (przewaga) Francuza Josepha Leroy. Wiesław Rudkowski w wadze lekkośredniej, w pierwszej walce zwyciężył zawodnika austriackiego Franza Zsandle. (t)

Jubileuszowy turniej hokeistów na trawie

POZHT z okazji 50-lecia istnienia, zorganizuje zawody z udziałem reprezentacji Brukseli, Hamburga i Verony. Międzynarodowy turniej odbędzie się dzisiaj, 13 i 14 bm. na boisku hokejowym Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego 51.

Spotkania ligowe 13 i 14 bm. zostały przełożone w związku z wyjazdem reprezentacji Polski grup A i B do Francji. (br)

Otwarcie sezonu motorowodnego

W najbliższą niedzielę 14 bm. na Warcie odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu motorowodnego zorganizowane przez poznański klub Pocztowiec. Otwarcie sezonu połączone będzie z zawodami motorowodnymi, które Pocztowiec organizuje dla uczczenia rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz swe go 40-lecia istnienia.

Sama uroczystość otwarcia na przystani Pocztowca przy Moście Rocha rozpocznie się o godz. 10. natomiast o godz. 11 rozegrany zostanie pierwszy bieg łodzi z silnikami do 125 ccm. W sumie odbędą się cztery biegi. (s)

Dalszy ciąg mistrzostw WSWF

W środę na stadionie AZS odbył się dalszy ciąg mistrzostw WSWF. W pilce nożnej zwyciężyli, po dogrywce, studenci I roku którzy pokonali reprezentację filii z Gorzowa 3:2.

W ogólnej punktacji w konkurencjach lekkoatletycznych najlepszym okazał się III rok przed I. Do najlepszych rezultatów zaliczyć trzeba wynik Mazurkiewicza z III roku w biegu na 3 km — 8,21 min, Ziubra z I roku na 800 m — 1,58,2 min i w rzucie oszczepem Berdzińskiego (III rok) — 70,28 m.

Wczoraj natomiast odbyły się mistrzostwa w pływaniu. Zwycięzili w ogólnej punktacji studenci III roku (214 pkt). Do najlepszych pływaków WSWF należą Ewa Jeleniewska i Mirosław Drozd. Po południu odbyły się w Parku Kasprzaka zawody gimnastyczne — ostatnia dyscyplina XVIII mistrzostw studentów WSWF w Poznaniu. (br)

Harcerze rozpoczęli sezon żeglarski

W Kiekrzu odbyło się otwarcie harcerskiego sezonu żeglarskiego. 104 członkowie Harcerskiego Klubu Żeglarskiego Hufca ZHP Poznań-Powiat, odbyli pierwszy w tym roku uroczysty apel. Do młodzieży przemówił komendant Chorągwi Wlkp. ZHP hm Bohdan Siciarz. Na jego ręce ośmiu nowych instruktorów złożyło zobowiązanie instruktorów, a 12 harcerzy przyrzeczenie harcerskie.

W czasie kiedy pierwsze spośród 20 harcerskich żaglówek podnosiły żagle i wypływały, aby przedreflować przed gośćmi poprosili Komandora HKZ-tu pfm Bogumiła Jackowiaka o kilka słów na temat pracy Harcerskiego Ośrodka Żeglarskiego.

— Pracuję tutaj już od kilku lat, ale solidne szkolenie młodzieży rozpoczęło się od momentu przekazania w lutym 1971 roku Harcerskiego Ośrodka Żeglarskiego przy Komendzie Chorągwi Wlkp. ZHP, Komendzie Hufca Poznań-Powiat i utworzenia Harcerskiego Klubu Żeglarskiego. Otrzymałmy pomoc finansową Komendy Chorągwi i właściwie rozpoczęliśmy od remontu sprzętu.

— A jaki mieliście sprzęt? — Niestety, stary i zaniedbany, było to 10 żaglówek; 4 typu Omega oraz 6 Kadetów. W czerwcu 1971 roku byliśmy jednak gotowi do otwarcia sezonu.

— O ile się orientuję w ciągu 1971 roku powiększyła się liczba żeglarzy w harcerskich mundurach?

— Sezon rozpoczęliśmy obozem na stopień żeglarza, który otrzymało 50 harcerów i harcerzy. Tak więc już w lecie 1971 roku HKZ miał 84 członków.

Na przystani spotkaliśmy dyrektora „Wodrolu” Kazimierza Tysiąca. „Wodrol” jest zakładem opiekuńczym HKZ. Wiele prac w harcerskim klubie zostało wykonanych przy pomocy pracowników tego przedsiębiorstwa społecznie.

— Panie dyrektorze, czy poza troską o swych podopiecznych za loga waszego przedsiębiorstwa może korzystać z Ośrodka?

— Tak, już w czerwcu dziesięciu naszych pracowników wypocząć będzie w Ośrodku, będą oni mogli korzystać ze sprzętu rekreacyjnego HKZ-tu. (HŁ)

Sprzedaz

Przycepe samochodową o nośności 4 ton, w dobrym stanie kupię. Władysław pod tel. 67-11-20. 13552g

Tapczan, szafę, lodówkę Iglo okazujnie sprzedam. Poznań, ul. Jeżycka 10. 12899g

„Komara”, mały przebieg, sprzedam, 3.700 zł. Tomickiego 19 m. 24, wiec czorem. 13889g

Nieruchomości

Sprzedam połowę willi — Grunwald, możliwość wyłączenia. Wolne 2 pokoje, kuchnia, dalsze 2 do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13939g.

Sprzedam dom piętrowy, jednorodzinny, Luboń 1, cena 300.000. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13971g.

Sprzedam gospodarstwo 25 ha włącznie 15 ha — piękne położenie, zelektryfikowane, wodociąg. Wojtkacz, Klecko, ulica Majdany 4, pow. Gniezno. 10973gpr.

Matrymonialne

Rozwiedziony, lat 50, wykształcenie średnie, własne przedsiębiorstwo przez mysłowe — pozna pania. Dyskretna oraz zwrot zdjęcia zapewniony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13627g.

UWAGA RODZICE! 1 CZERWCA »DZIEŃ DZIECKA« okazyjna sprzedaż premiowana

W DOMU DZIECKA — PLAC WOLNOŚCI 4.

Nagrody wartości 5.000 złotych,

losowanie już dnia 5 czerwca br.

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA Z ODZIEŻĄ,

OBUWIEM, ZABAWKAMI, GALANTERIĄ,

BIELIZNĄ, SKARPETAMI ITP.

dla dzieci do lat 14.

Uwaga! Dla ułatwienia zakupów Dom Dziecka zaprasza także w niedzielę, dnia 28. V. 1972 r. w godzinach od 9—14.

4609-MI

Różne

Garaż blisko Rynku Jezyckiego odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13968g.

NA ŻYCZENIE KLIENTÓW
DODATKOWE
INTERESUJĄCE WYCIECZKI
„ORBISU”
— do Bułgarii, Czechosłowacji, Egiptu,
Jugosławii i ZSRR
Wyjazdy od maja do października.



Pobyt w znanych i atrakcyjnych miejscowościach.
NIEZAPOMNIANE WRAŻENIA
Informacji udziela
wszystkie placówki PBP „ORBIS”:
● Poznań — ul. Świerczewskiego 14, telefon 629-91 i 645-46.
● Poznań — plac Wolności 3, telefon 540-11.
● Gniezno — ul. Boh. Stalingradu, tel. 37-01.
● Leszno — ul. Słowiańska 29, tel. 400.
● Ostrów — ul. Świerczewskiego, tel. 27-56.
● Kalisz — ul. Śródmiejska 2, tel. 38-16.
● Turek — ul. Krasickiego 14, tel. 44-95.
● Piła — ul. Powstańców Wlkp., tel. 29-80. 4544-KI

POKROWCE SAMOCHODOWE

WYKONUJE SZYBKO I SOLIDNIE
SPECJALISTYCZNY
ZAKŁAD USŁUGOWY

Wielobranżowej Spółdzielni Pracy
„USŁUGA”, Poznań - Górczyn,
ul. Kordeckiego 46, telefon 626-69

UWAGA: — ZAKŁAD POSIADA

GWARANCJĘ DOBRYCH USŁUG

WYTNIJ I ZACHOWAJ!
K3738

Dnia 11 maja 1972 roku zmarła po krótkich ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, nasza najdroższa i ukochana mama, teściowa i babcia

ROZALIA KOŹMIŃSKA

z domu Przybył

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, zięć i wnuki

Poznań, Nad Wierzbakiem 17 m. 4. 14156g

† Dnia 11 maja 1972 r. odszedł od nas na zawsze nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

HENRYK LUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 maja 1972 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

Pogrążone w smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Mińska 3 m. 7. 14181g

† W dniu 10 maja 1972 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, najtroskliwszy tatulek, przeżywszy lat 59, sp.

TEODOR BŁORZYŃSKI

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką

Poznań, Głogowska 116 m. 3. 14075g

Praca Nauka

Gorsciarce do szycia o-palaczy zatrudnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14123g.

Przyjmę na stałe ślusarza - spawacza i tokarza. Warsztat, Żydowska 28. 14069g

Ogrodnika kwiaciarni — przyjmę. Poznań, Głogowska 43, tel. 601-91, zgłoszenia wieczorami. 11894g

Przyjmę dozorcę, mieszkanie służbowe, pokój z kuchnią do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11997g.

Krawcowa, posiadająca maszynę wieloczołowość w, przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11930g.

Spawacz elektryczno-autogen., podejmie prace, może być dozorstwo. W arunek mieszkaniowy rodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12011g

Uczennice przyjmie do nauki zawodu. Warsztat Kalcitny. Głogowska 30. 12182g

Samochody

VSU-1000 C, produkta 69, sprzedam. Poznań, Czerwona 15. 13720g

† Dnia 10 maja 1972 r. zasnął w Panu, sp. z Barańskich

WŁADYSŁAWA MAKIEWICZ

Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

14143g

† Dnia 10 maja 1972 r. w wieku 52 lat, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nigdy nieodżałowana, pełna dobroci i szlachetności, najtroskliwsza mamusia i babcia, sp.

HELENA KOZIERAS

z domu Grajeta

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

dzieci i wnuki

14164g

† Dnia 10 maja 1972 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, sp.

ALEKSANDER JAXA BYKOWSKI

emerytowany profesor

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja 1972 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Jarocinie,

o czym zawiadamia

SIOSTRA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

PAWEŁ JACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 maja 1972 r. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Dnia 9 maja 1972 r. zmarła

MARTA NAPIERAŁA

Zmarła było długoletnią, cenioną i szanowaną pracownicą, ogólnie lubianą koleżanką, która żegnana z wielkim żalem, wyrażając jednocześnie głębokie współczucie Rodzinie Zmarłej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy
Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Pola”

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. V. 1972 r. o godzinie 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej. 4617-MI

Dnia 10 maja 1972 r. zmarł w 83 roku życia nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WALENTY PIELUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rolna 64a m. 6. 14122g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 1972 r. odszedł od nas na zawsze po cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 87, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WOJCIECH STACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, zięciowie, wnuki i prawnuki

14080g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 4, Grunwaldzka 13. Redaguje kolegium: Feliks Bilius, Marian Flejśjerowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego) Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączą wszystkie działy redakcyjne — 454-85. Sekretariat — 454-85. Dział korespondencji — 454-85. Redakcja nocy — 430-72 i 453-31. Zastępca red. naczelnego — 457-18. Sekretarz redakcji — 457-18. Redaktor naczelnego — 454-09. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 13, telefon: 459-16 i 800-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiać w redakcji, nie wracać. PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł) półrocze (56 zł) lub rok (96 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — KUPKI „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”. NOWY — g. 19 „Córceki pod kluczem”. OPERA — g. 19 „Carmen”. OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Lala” (wł. 16 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Postaniec” (ang. 16 l.). APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Hello, Dolly!” (USA 14 l.). BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Seksolatki” (pol. 16 l.). GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Żyć aby żyć” (fr. 16 l.). GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 l.), g. 19 „Uciec jak najbliżej” (pol. 16 l.). GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mayerling” (fr. 14 l.). KOSMOS — g. 17 „Zaraza” (pol. 16 l.), g. 19.30 „Jubilacik” („Agnes Dei”). MALTA — g. 15.45 „Gwiazda południa” (ang. 11 l.), g. 18, 20.15 „Bullitt” (USA 16 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.). OSIEDLE — g. 15.30 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.), g. 17.30 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.). PANCERNIA — g. 17.30, 20 „Ja rzębiła czerwona” (pol. 14 l.). PALACOWE — g. 14 „Krzyżacy” (pol. 12 l.), g. 17.30 — seans zamknięty, g. 20 „Ludzie przeciwko sobie” (wł. 18 l.). PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Fraulein Doktor” (jug. 18 l.). RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szerokiej drogi kochanie” (pol. 16 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Cudowna lampka Aladyna” (fr. 7 l.), g. 17, 19.30 „Angielka i sultan” (fr. 16 l.). SCALA — g. 18, 20 „Słonecznik” (wł. 14 l.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.), g. 20 DOKF UR ZMS — seans zamknięty. WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Agent nr 1” (pol. 14 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.).

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiwiczka 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 337-35; dia pow. poznańskiego, tel. 566-66. Telefon Zaufania — nr 536-87 i 522-51. Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska Starolecka 78 (dyżury nocne). Marcinkowskiego 11 (cała doba). Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Renard Czajkowski, solisci — Marina Jaszwilli i Igor Polikowski (ZSRR).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.08 Reportaż: 8.16 Melodie na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 8.54 Przerzory zawsze ubezpieczony: 9 Dla klas VII (biologia): „Kiedy kamienie żyły”: 9.20 Prezentujemy Zespół Jiri’ego Linhy: 9.40 Dla przedszkolki: „Leśne dzwony”: 10.05 „Pierwszy, nocny dyżur” — fragm. 4 opow.: 10.25 Muzyka operowa: 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne: 11 Dla klas VIII (wych. obywatelskie): „Trudna droga”: 11.20 Poranek z operetki: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Z poznawskich fonotek: 12.30 Dla klas I—II (wych. muzyczne): „Muz-ka opowiada o zwierzętach”: 13.20 „Swojskie melodii”: 13.40 „Wieczny” — rep. literacki: 14.20 Z muzyki rosyjskiej: 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega”: 17.15 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Z księgarskiej laby: 19.30 „Spój” — dla wspólnego dobra: 19.45 Koncert żywych: 20.30 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”: spój Pieśni i Tańca „Warszawa”: 20.45 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki VII etapu w Pradze: 21 Gospodarskie rozmowy: 21.20 Melodie B. Bacharach: 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „Dzwon na śmieć białą” — szu Chwosko 6. Swena-Czachorowska: 21.49 Muzyka rozrywkowa: 22 Magazyn studencki: 23.10 Informacja o Wyścigu Pokoju: 23.14 O co tu chodzi?: 23.19 Czeska muzyka kameralna: 0.10 Program nocny ze Szczecina. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. TRASM. Z TRASY VII ETAPU WP: g. 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Informacje o Wy-

Każdy może być członkiem

Przysłużyć się miastu poprzez Klub Budowniczych Poznania

Jak już pisaliśmy, w naszym mieście powstał ostatnio Klub Budowniczych Poznania. Jego zadaniem jest mobilizowanie zakładów pracy, instytucji, organizacji młodzieżowych, działaczy społecznych oraz wszystkich, którym na sercu leży dalszy rozwój miasta oraz podnoszenie jego wyglądu estetycznego do realizacji czynów społecznych.

W mieście jest jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza w zakresie zaprowadzania ład i porządku. Na licznych terenach panuje bowiem spory bałagan. Jakże często zlikwidowanie nieporządków nie wymaga ani nakładów finansowych ani szeroko zakrojonych przedsięwzięć organizacyjnych jedynie dobrej woli i trochę czasu na pracę społeczną.

Celem klubu jest także zachęcanie do podejmowania czynów o nieco innym charakterze, m. in. do wykonywania tak zwanej małej architektury. W wielu punktach miasta dostrzega się jeszcze wolne tereny, które zamiast zdobić — szpecą. A tak niewiele potrzeba by i one, po zagospodarowaniu — upiększyły nasze miasto. W tym przypadku nie jednokrotnie chodzi tylko o za-

sianie trawy, posadzenie kwiatów oraz ustawienie kilku ławek.

Wprost trudno uwierzyć, lecz takich miejsc niezagospodarowanych jest w mieście bardzo dużo. Klub Budowniczych w pierwszej kolejności uznał za najpilniejsze 68 zadań, realizacja których przyczyni się do dalszego uporządkowania miasta. Temu samemu celowi służy także obecnie prowadzona przez władze miejskie i „Głos” kampania pod hasłem „POZNAŃ WZOREM ŁADU”.

Dzisiaj podajemy tylko niektóre rejon, które czekają na zaprowadzenie na nich ład. Są nimi, m. in. place na narożnikach ulic: Stalingradzkiej i Noskowskiej, Szlagowskiej i Winogrodzkiej, Piękary i Wysokiej, Chwaliszewo i Czartoria oraz teren obok ul. Ściegiennego i Promienistej.

Dalsze zadania to zalesianie (w porozumieniu z Zarządem Lasów Komunalnych) niektórych terenów w mieście, jak np. w rejonie ul. Majakowskiego, Antoninka, Kobyłego pola i Strzeszyna (ul. Chojnicka).

Klub Budowniczych zachęca także do podejmowania czynów społecznych ludzi, którzy z racji swoich zainteresowań zawodowych mogliby zaproponować koncepcje projektowe, m. in. na rozwiązanie przejść podziemnych w rejonie ulic Roosevelt i Świerczewskiego, poszerzenia Mostu Dworcowego, zaprojektowanie przebudowy silnikowego wozu tramwajowego z przeznaczeniem go na: plug wózkowy do odśnieżania, czyszczenie i szlifowanie szyn oraz zaprojektowanie i wykonanie rozmaitych urządzeń rozrywkowych dla powstającego w naszym mieście „Wesołego miasteczka”.

Zapotrzebowanie na pomoc np. architektów jest ogromne. Ich inicjatywa mogłaby się przyczynić do szybszej realizacji niektórych zamierzeń. Często bowiem właśnie z braku

Miklos Janos w „Jubilaciku”

Na piątkowych seansach SDKF „Jubilacik” widzowie będą mieli możliwość obejrzenia najbardziej reprezentatywnych utworów wybitnego reżysera węgierskiego Miklosa Janosa. Pierwszy film pokazany 12. 5. z Danielem Olbry — to „Agnes Dei”. Następne seanse wypełni słynna trylogia Janosa „Desperaci” (19. 5.), „Gwiazdy na czapkach” (19. 5.) oraz „Cisza i krzyk” (26. 5.). Przegląd zakończy jeden z najwcześniejszych filmów Janosa „Wojenna przyjaźń”. Karęty do nabycia 12 maja w kasie kina „Kosmos”. (ask)

projektu wykonanie niektórych spraw odkłada się na lata późniejsze. Dla przykładu podajemy, że Klub Budowniczych proponuje m. in. opracowanie projektów dla budowy osiedla w domu kultury przy ogródku ruchu drogowego na Winogrodach, na adaptację budynków przeznaczonych na przedszkola, przychodnię zdrowia i stację sanitarno-epidemiologiczną oraz na modernizację i rozbudowę — przy istniejącej restauracji — zaplecza rozrywkowego w Parku Sołackim.

Jak wspomnieliśmy, kandydatami na członków Klubu mogą być praktycznie wszyscy, którzy zadeklarują konkretny czyn i jego realizację. Za wykonanie czynu członkowie otrzymają emblemat (brązowy, srebrny lub złoty) Klubu, jako zewnętrzną oznakę przynależności do niego. Nazwiska wykonawców czynu społecznego o szczególnym znaczeniu dla gospodarki miasta uwiecznione będą w Złotej Księdze Budowniczych Poznania. (a)

Nie znają słów „nie ma”

Sklep nr 25 Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — ul. Samuela Engla 15. Kierownik Czesław Werner, załoga: Lucyna Czerna i Andrzej Witucki. Kierownik wyróżniony trzema odznakami Wzorowego Sprzedawcy; załoga sklepu od lat znajduje się w czołówce najlepszych placówek ZURT.

Radioamatorzy, lubiący samodzielnie konstruować odbiorniki radiowe i telewizyjne, a także ci, którzy sami umieją

wymienić przepaloną lampę w telewizorze — wszyscy dobrze wiedzą, że jeśli brak jakichkolwiek części, znajdują w sklepie przy ul. Engla. Choć zależy od wyłącznie od jednego dostawcy części — hurtowni ZURT, p. Werner umie się tak zaopatrzyć w towar, że ma go nawet wówczas, kiedy zabraknie w hur-

Kup pan szafę

Placówka użyteczna choć zakonspirowana

—Panie Michałowski, czy ma pan dla mnie coś odpowiedniego? Chodzi o tę szafę, której poszukuję, taką niedużą, dwudrzwiową, no i żeby była niedroga... — Czy kupiłby pan stół — duży, okrągły, rozsuwany oraz biblioteczkę i kredens? Właśnie przeprowadzamy się do nowego mieszkania i stare meble nam już nie pasują.

Podobne rozmowy — transakcje toczą się niemal bez przerwy w spółdzielczym punkcie skupu i sprzedaży mebli używanych przy ul. Garbary 65. W odróżnieniu od podobnego punktu przy ul. Wielkiej, prowadzącego kupno-sprzedaż na zasadach komisowych (klopotliwe wyczekiwanie na nabywcę), tutaj można spieniężyć używane meble od ręki. Zostają one następnie poddane w miejscowym warsztacie stolarskim zabiegom renowacyjnym, po czym wystawione są do sprzedaży.

Trwające nieustannie przeprowadzki do nowych mieszkań stawiają przed wieloma rodzinnymi problemami: co począć z dotychczasowymi meblami, które mogłyby wprawdzie nadal służyć, ale nie mieszczą się w niedużym metrażu M-3. Istnieje ponadto swego rodzaju moda na wymianę meblowania tradycyjnego na bardziej nowoczesne, funkcjonal-

ne. Placówka tego typu, jak przy ul. Garbary, spełnia więc użyteczną społecznie rolę usługową. Jednak jego zakonspirowana lokalizacja (brak przy zwoitego szylu, małe okno i skryte za kratą wąskie drzwi) sprawia, że punkt ten trudno odnaleźć i wielu zainteresowanych mieszkańców Poznania, a także przybyszów z okolicznych miejscowości, po prostu nie wie o jego istnieniu. Władze Spółdzielni Meblarskiej, której podlega punkt usługowy przy ul. Garbary, winne więc zdobyć się na bardziej widoczną i estetyczną jego wizytówkę. (fb)

Pokaz sprzętu turystycznego

Z myślą o zbliżającym się sezonie turystycznym, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Sportowymi oraz MHD Artykułami Użytku Kulturalnego, zorganizowały na placu przy ul. Fredry i al. Stalingradzkiej pokaz sprzętu sportowo-turystycznego. Pokaz cieszy się dużym zainteresowaniem, jest bowiem co oglądać.

Organizatorzy ofiarują szeroki asortyment namiotów, w różnych kolorach i wielkościach. Interesującą przedstawiają się propozycje wyposażenia namiotów — śpiwory, składane łóżka i krzesła, leżaki. Pewną nowością stanowią nadmuchiwane gumowe fotele. Dla wodniaków przygotowano składane kajaki i łodzie pneumatyczne. Można więc przypuszczać, że zwolennicy wczasów namiotowych znajdą niezbędny sprzęt w sklepach MHD. (ir)



Na zdjęciu: załoga sklepu w rozmowie z ministrem Handlu Wewnętrznego i Usług Edwardem Sznajdrem (pierwszy z lewej) oraz dyrektorem poznańskiego ZURT Franciszkiem Wojciechowskim (drugi z prawej), po wręczeniu medalu HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

Fot. — K. Przychodzki

cych awarii odbiorników i usterek produkcyjnych. Toteż kierownik ma stały kontakt z punktami usługowymi ZURT, gdy brak mu detalu lub lampy poszukiwanej przez nabywcę, sam się dowie i poradzi potem, jaki zastosować produkt zastępczy.

W małym lokalu przy ul. Engla znajduje się trzy razy tyle różnorodnych części, niż określa to obowiązujące minimum asortymentowe. Jest więc co kupować i w czym wybrać, toteż załoga sklepu ZURT w ciągu kilku lat podwoiła uzyskiwane obroty. Po prostu — tutaj nie mówi się klientowi: nie ma... (zs)

Lunapark z CSRS

Od soboty, 13 bm., czynny będzie w naszym mieście przy ul. Marchlewskiego (na placu za Domem Żołnierza) lunapark „Pardubice” z Czechosłowacji. Znajdą się na nim, m. in. karuzela hydrauliczna, diabelski młyn i wiele innych atrakcji.

Lunapark czynny będzie codziennie w godzinach popołudniowych, a w niedziele od godz. 10. (a)

Sygnalizatory

Tel. 657-18, godz. 3.30—15

● Pisze do nas lokatorka mieszkania nr 4 domu przy ul. Jaśminowej 2, która ma kłopot z głośnikami. Niejednokrotnie zgłaszała uszkodzenie w filii radiowęzła przy ul. Klonowej 13/15. Bez rezultatu. Głośnik nadal milczy.

● Na skrzyżowaniu ulic: Wiaźowej i Golezowskiej po każdym deszczu tworzy się duże bajorko. Maluchy zdążające do przedszkola mają kłopot z forsowaniem go. Może więc uda się dziury szybko wyrownąć.

● Na ul. Dzierżyńskiego na odcinku między ul. Długą a pl. Wiosny Ludów pozostawiono po starym oświetleniu ulicznym trzy słupy. Czyżby jako ozdoba ulicy?

● Na ul. Główniej między ul. Michała i Harcerską zrobiono pobocze dla samochodów. Nie wiadomo dlaczego i po co ustawiono przed nim znak zatrzymywania się?

● Zamknięto nam jedyny spożywczy kiosk przy ul. Nieścichowskiej — (piszą klienci) chcielibyśmy wiedzieć dlaczego i na jak długo?

● 17 ubm. chciałem oddać w punkcie Spółdzielni „Zbieracz” przy ul. Granicznej 12a makulaturę. Nie odebrano jej. Zapytałem o powód. Brak miejsca na składowanie, usłyszałem odpowiedź. Czyżby? — pyta pan P.

● Lokatorzy domu przy ul. Wielkiej 23 piszą o usterkach, jakie po zostały po przeprowadzonym kapitalnym remoncie. Między innymi przecieka dach, nie otynkowano małych pomieszczeń zwanych skrytkami, pozostawiono dziury w podłogach i drzwiach oraz nie wykończono pralni.

● Chciałbym dowiedzieć się, gdzie można kupić ziemię do kwiatów. Brak jej w sklepie z kwiatami i nasionami. Kto winien się tym zająć?

● Na ul. Przybyszewskiego — piśnia lokatorki — jest kilka bloków Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która uporządkowała i zagospodarowała niektóre typy podwórza. Dotychczas nie pomyślała o małej architekturze przy posesjach od nr 58 do nr 64.

● Mieszkańcy proszą o ustawienie ławek na ul. Chociwskiej, narożnik Głogowskiej — na placu zabaw. Ławki stały tam całą zimę, obecnie kłody można było już z nich korzystać... zabrano je!

● Spacerowicz z parku Kasprowicza uważają, że stanowczo za mało ustawiono ławek w centrum parku.